

HASŁO ŁÓDZKIE

DZIENNIK BEZPARTYJNY

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, Łódź, Piotrkowska Nr. 15
Telefony: Redakcji 81-06, Administracji 63-66

Cena 20 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6—7 wieczorem
Sekretariat czynny od godz. 12—1 w poł. i od 6—7 wiec.

NOWY RZĄD AUSTRJACKI

został utworzony po jednodniowym przesileniu
Gabinet Schobera przedstawi się dziś parlamentowi

Wiedeń 26 września.

Powołanie prezydenta policji wiedeńskiej do steru rządów, wbrew oczekiwaniom, zostało przyjęte tak w sferach oficjalnych, jak przez szeroką opinię publiczną, bardzo życzliwie. Cała prasa, bez różnicy przekonań, widzi w osobie prez. Schobera rękojmię przywrócenia ładu i spokoju w państwie. Nawet socjalistyczna „Arbeiter Zeitung”, która stale zwalała Schobera jako prezydenta policji, zachowuje wobec powołania go na stanowisko kanclerza stanowisko wyczekujące. (AW)

Wiedeń 26 września.

Stronictwa większości parlamentarnej pozostawiają Schoberowi wolną rękę w zestawieniu listy nowego gabinetu. W ciągu dnia dzisiejszego Schober konferował z rozmaitymi osobistościami, które mają wejść w skład nowego gabinetu. W przeciwieństwie do rządów poprzednich nowy rząd będzie miał charakter urzędniczy. Stronictwa parlamentarne wydelegują tylko po 1 przedstawicieli do nowego gabinetu.

Prasa wiedeńska, nietylko prawico-

P. min. Prystor na inspekcji

Minister Pracy i Opieki Społecznej Prystor udał się na inspekcję urzędów i instytucji swego resortu na terenie województw Poznańskiego i Pomorskiego.

Pan minister dokona wizytacji obozu emigracyjnego w Gdyni, oraz dokona inspekcji w szeregu instytucji swego resortu w Grudziądzu w Mogilnie i t. d.

Devey we Francji

PARYŻ, 26.9. Bawiący tu od 25 bm. p. Devey opuści Paryż w dniu jutrzejszym, dla zwiedzenia południowej i wschodniej Francji. Powrót p. Deveya do Warszawy przewidywany jest na koniec października.

Przedstawiciele Poznania zwiedzają Wrocław

Wrocław 26 września.

Przybyła tu wycieczka przedstawicieli miasta Poznania, w skład której wchodzi: prezydent Ratajski, naczelny dyrektor PWK. Dr. Wachowiak, przedstawiciele Rady Miejskiej z prezesem Hedingerem na czele, dyrektor Nestrypke oraz referendarz Motylewski. (PAT)

Katastrofa kolejowa na Litwie

Kowno 26 września.

Wczoraj o godz. 2 m. 45 w nocy na stacji Rastakiszki wydarzyła się katastrofa kolejowa. Mianowicie pociąg towarowy najechał na pociąg osobowy. Cztery wagony uległy rozbiciu. Wypadku ludzi nie było. (PAT)

wa lecz i lewicowa wita nowego kanclerza życzliwie, podkreślając, że stoi on na stanowisku legalności i wiernej służby republiki.

Wiedeń 26 września.

Rada Narodowa przyjęła na posiedzeniu, które się rozpoczęło o godzinie 6-jej wieczorem, 84 głosami chrześcijańsko-

Walki z komunistami w Niemczech Wiele osób odniosło rany

STUTT GART, 26.9. W dniu wczorajszym w czasie zebrania Hitlerowców, protestującego przeciwko planowi Younga, doszło do gwałtownych starć z komunistami. Szereg osób odniosło rany. Policja oprócz-

niła salę obrad, jednak bójka przeniosła się na ulicę, gdzie dopiero policji udało się po ściągnięciu posiłków, opanować sytuację. Policja dokonała szeregu aresztowań. (PAT)

Waldemar opuszcza Litwę Nowy rząd rozpoczął urzędowanie

BERLIN, 26.9. „Vossische Zeitung” w depeszy z Kowna podaje wiadomość dziennika „Ritas”, podług której na stanowisko ministra spraw zagranicznych Litwy mianowany ma być obecny poseł litewski w Berlinie, Sidikauskas. W drugim rzędzie wymienia dziennik kowieński jako kandydata na to stanowisko posła litewskiego w Paryżu, Klimasa. Waldemar, który wczoraj się pożegnał z urzędnikami podlegających mu dotychczas wydziałów, wyjechał ma na dłuższy pobyt do Włoch.

Minister spraw wewnętrznych, Muste-

kis, wszczął energiczne kroki przeciwko organizacji faszystowskiej „Żelazny wilk”, popierającej Waldemara. W myśl rozporządzenia ministerjalnego, urzędnikom państwowym zabroniono należeć do tej organizacji, nad którą władze roztoczyły czujny nadzór. (PAT)

KOWNO, 26.9. Wczoraj wieczorem pod przewodnictwem premiera Tubialisa odbyło się pierwsze posiedzenie nowego gabinetu litewskiego. Na posiedzeniu tem omówiono projekt opłat akcyzowych. Pożatem załatwiono kilka spraw bieżących.

Okradanie nieboszczyków Ohydne bezczeszczenie grobów pod Bydgoszczą

Bydgoszcz 26 września.

Powiat grodzki pozostaje pod wrażeniem ohydnych bezczeszczenia grobów, jakiego dopuściła się jakaś nieznaną szajka zbrodniarzy.

Najprawdopodobniej jedna i ta sama banda rozwaliła grobowiec Strychów pod Turkowem, lecz trumien w nim nie

znalazła. Następnie szajka udała się do Śliwic, gdzie rozbili grobowiec rodziny Hildebrandtów, z którego wydobyła 4 trumny. Po rozbiciu trumien zbrodniarze wyrzucili zupełnie rozłożone zwłoki i zabrali pierścienie i inne przedmioty wartościowe. (PAT)

Śmierć robotnicy w płomieniach w czasie strasznego pożaru fabryki w Zgierzu

Wczoraj o godz. 7 wiecz. wybuchł w Zgierzu groźny pożar, którego pastwą padła fabryka wyrobów bawełnianych Suka. Erndta, mieszcząca się przy ul. Dąbrowskiego 10, dzierżawiona przez Lejbę Poznersona jako przedziałnia odpadkowa pod firmą „Zgierz”.

Pożar powstał od iskry sulfaktora od której zatlił się pył bawełniany rozrzucony, następnie zapomocą pasów transmisyjnych w dalszych salach tak, że w przeciągu zaledwie kilkunastu minut płomienie objęły cały dwupiętrowy

budynek, w którym odbywała się praca.

Robotnicy i robotnice rzucili się do ucieczki. Jedną z robotnic 58-letnią Marja Teske nie zdążyła opuścić palącego się budynku i poniosła straszną śmierć w płomieniach.

Zaalarmowano natychmiast oddziały straży ogniowej ze Zgierza, Konstancy Nowa, Dąbrówki, Aleksandrowa, Proboszczewic, Radogoszcza i Łodzi rozpoczęły energiczną walkę z szalejącym żywiołem, lecz wobec wielkiej obfitości materiałów łatwopalnych, pożaru nie dało

się ugasić, wobec czego postanowiono chronić tylko inne budynki przed pożarem. Pożar zlikwidowano o godz. 16 wiecz. Na miejsce wypadku przybyli z Łodzi przedstawiciele władz: woj. komendant policji — dr. Torwiński, nac. wydz. bezp. — p. Klug i insp. Nosek, komisarz policji na pow. łódzki — Lange oraz kier. Komisarjatu w Zgierzu — podk. Paprocki.

Straty, bardzo znaczne, wynoszą 600 tys. zł.

Trzy maszyny piekielne na torze kolejowym

BIAŁOGRÓD, 26.9. Na torze kolejowym w pobliżu Koczane wykryto trzy maszyny piekielne, które miały wybuchnąć przy przejściu pociągu. Przedwczesny wybuch jednej z nich uniemożliwił dalsze plany sprawców zamachu. Sprawcy ci, prawdopodobnie komitadze, lub komuniści są energicznie poszukiwani przez policję.

Nowe godziny urzędowe

Z dniem 1 października godziny urzędowania w biurach i urzędach państwowych przesunięte będą z godziny 8—ej na 8 i pół. Urzędowanie trwać będzie zamiast do godziny 3, do 3 i pół.

Podwyższenie stopy dyskontowej w kilku krajach europejskich

Sfery finansowe z ulgą przyjęły nowe zarządzenie

LONDYN, 26.9. Bank Angielski zwiększył stopę dyskontową na 6½%.

BERLIN, 26.9. Biuro Wolffa donosi z Oslo, że norweski Bank Narodowy podniósł stopę dyskontową z 5½% na 6%. (PAT)

BERLIN, 26.9. Biuro Wolffa donosi z Danii, że z dniem dzisiejszym stopa dyskontowa została podwyższona z 5% na 5½%. (PAT)

STOKOLM, 26.9. Jak donoszą oficjalnie, stopa dyskontowa w Banku Szwedzkim została podwyższona z 4½% na 5½%.

WIENIEŃ, 26.9. Według doniesienia „Neue Freie Presse”, koła finansowe są zdania, że Austriacki Bank Narodowy podniesie, podobnie jak niemiecki Reichsbank — w dniach najbliższych stopę procentową.

Burze we Włoszech

NEAPOL, 26.9. Dzienniki donoszą, że w ostatnich dniach w okolicach Batillicate(?) gwałtowne burze wyrządziły poważne szkody i zniszczyły całkowicie zbiory. Kilka mostów oraz wiele domów zawaliło się. Dotychczas odnaleziono pięć trupów osób, które zatonęły podczas wywołanej przez burzę powodzi. (PAT)

40 tys. robotników pozbawionych pracy

NEW-YORK, 26.9. Zarząd największej stalowni z New-Port ogłosił lokaut od soboty. Pozbawionych pracy pozostanie 40 tys. robotników. (ATU)

Paderewski powraca do zdrowia

MORGES, 26.9. Ignacy Paderewski po przebytej operacji wycięcia wyrostka robaczkowego czuje się naogół bardzo dobrze i wkrótce spodziewany jest już powrót jego do zdrowia.

Podróże Vandervelda

BERLIN, 26.9. Z Brukselli donoszą, że były minister Spraw Zagranicznych Belgii Vandervelde wyjeżdża w dłuższą podróż do Niemiec, gdzie w poszczególnych miastach wygłosić ma szereg odczytów, m. in. o ostatnich wypadkach w Palestynie. Z Niemiec Vandervelde zamierza udać się do Czechosłowacji. (PAT)

GIELDA

Warszawa, 26-go września.
WALUTY I DEWIZY.

Dol. St. Zjednocz. 8.89 i jedna czw.
Londyn 43.30.
Paryż 34.94 — 34.93.
Praga 26.41 i pół — 26.41 i 1 czwar.
Szwajcaria 172.02 — 172.00.
Wiedeń 125.41

Dolar gotówkowy w obrotach pozagieldowych 8.89. Rubel złoty 4.64. Gram czystego złota 5.9244.

PAPIERY PROCENTOWE.

7 proc. poz. stabilizacyjna 88.00 (w proc.); 4 proc. poz. inwestycyjna 118.75 — 118.50; 5 proc. państw. poz. premijowa dolarowa 61.00; 5 proc. konwersyjna 49.75; 10 proc. poz. kolejowa 102.50 (w proc.); 8 proc. L. Z. Banku gosp. krajow. 94.00 (zł. 161.68).

AKCJE.

Bank Polski 169.00 — 170.00; Bank zachodni 70.50; Ban kw. sp. zar. 78.50.

LONDYN, 26.9. W całej City londyńskiej powitano z ulgą wyższą stopy bankowej, jako zarządzenie, kładące kres niepewności, która w ciągu ostatnich kilku tygodni wywierała gorszy wpływ na obroty giełdowe niż podrożenie pieniądza. Po ogłoszeniu wyższej stopy, notowania naogół spadły. Giełda przystosowała się szybko do nowej sytuacji. Funt sterling podniósł się w obrotach dolarowych na giełdach we Francji i Niemczech. (PAT)

Pan Prezydent w Wilnie wziął udział w Zjeździe Lekarzy i Przyrodników

WILNO, 26.9. W dniu 26 bm. o godz. 9-ej min. 10 rano Pan Prezydent Rzeczypospolitej udał się w towarzystwie wojewody wileńskiego wraz ze żoną do kościoła św. Jana.

Przed kościołem św. Jana stanęły szeregiem organizacje i korporacje akademików ze sztandarami. Wysiadłszy z samochodu, P. Prezydent przeszedł przed frontem kompanii honorowej 5 p. p. U progu świątyni powitali Pana Prezydenta ministrowie Składkowski i Staniewicz, marszałek Senatu Szymański, gen. Rouppert, gen. Brodzicki i gen. Krok-Paszkowski, dyr. Piestrzyński oraz członkowie komitetu XIII-go Zjazdu Lekarzy i Przyrodników Polskich. P. Prezydent Mościcki wszedł do kościoła i zajął miejsce na specjalnie przygotowanym fotelu. Nabożeństwo na intencję Zjazdu Lekarzy i Przyrodników odprawił dziekan wydziału teologicznego Uniwersytetu Stefana Batoiego ks. prof. Świrski. Po nabożeństwie p. Prezydent Rzeczypospolitej wraz z otoczeniem i żoną wszedł do bocznej kaplicy Bożego Ciała, gdzie spoczywają na katafalku prochy Joachima Lelewela. Pan Prezydent Mościcki złożył piękny wieniec z czerwonych róż, poczem modlił się przez chwilę przy zwłokach. Z kościoła udał się P. Prezydent do pałacu, a o godz. 10.30 przybył do gmachu teatru miejskiego na Pohulance na uroczyste otwarcie Zjazdu Lekarzy i Przyrodników Polskich.

P. Prezydent Mościcki, wysłuchawszy wszystkich przemówień i referatu rektora Marchlewskiego, odjechał o godz. 12-ej w południe do pałacu. (PAT)

Krwawa rewolta w Chinach Utarczki trwają bez przerwy

HANKOU, 26.9. Wojska generała Fatkwais, zwane oddziałami „żelaznych pierści”, wtargnęły w głąb prowincji Hunan, gdzie jednakże, według informacji z Nankinu, oddziały miejscowe rozbroiły część napastników po gwałtownym starciu. Wojska rządu centralnego zajęły bez boju Iczang.

LONDYN, 26.9. Z Szanghaju donoszą, iż wojska generała Czang-Fa-Wej maszerują w dalszym ciągu na Kanton, nie napotykając na poważniejszy opór ze strony wojsk rządu nankińskiego. Niektóre oddziały rządowe przeszły na stronę powstańców. Jen. Czang-Fa-Wej oświadczył, iż wojska jego wkroczą do Kantonu w ciągu najbliższych 2 tygodni.

Wielkie narady rolne u p. premjera Switalskiego

Dziś w piątek po południu, odbędzie się u premjera Switalskiego i pod jego przewodnictwem wielka konferencja z przedstawicielami największych organizacji rolniczych i handlu zbożem w sprawie wymiany ziemiopłodów.

W wielkiej tej naradzie, organizowanej od dłuższego czasu przez rząd weźmie udział przeszło 40 reprezentantów organizacji rolniczych, kółek rolniczych, syndykatów, banków związanych z rolnictwem itp. oraz przedstawiciele

Banku Gospodarstwa Krajowego i Banku Rolnego.

W związku z tą konferencją odbyły się dziś u premjera wstępne rozmowy z kilkoma przedstawicielami naczelnymi organizacji rolniczych.

Konferencja ta ma na celu i jest dalszym ciągiem akcji rządu, dążącej do poprawy położenia w rolnictwie w związku z wytycznymi w polityce zbożowej i rolnej.

Zamęt w Afganistanie Pogłoski o zamordowaniu Habibullaha

SIMLA, 26.9. Sytuacja w Afganistanie staje się znowu poważną. Angielscy funkcjonariusze pograniczni usiłują uniemożliwić szczerpom, znajdującym się po stronie granicy angielskiej, wzięcie udziału w wojnie domowej, co mogłoby naruszyć neutralność Indji. Brat emira Kabulu—Hamidullah podczas dokonywania przeglądu wojsk wygłosił przemówienie, w którym zarzucał Anglikom wysłanie członków szcze-

pów, zamieszkujących po stronie angielskiej, dla wspomagania przeciwników. Teraz — powiedział Hamidullah — walczycie już w wojnie świętej. (PAT)

KONSTANTYNOPOL, 26.9. Nadeszła tu alarmująca wiadomość z Teheranu o rzekomem zamordowaniu w Afganistanie króla Habibullaha. Potwierdzenia tej wiadomości dotąd brak. (ATU)

Parlamentarzyści z Brazylii zwiedzają Polskę

Berlin 26 września.

W rozmowie z przedstawicielem PAT., przewodniczący delegacji brazylijskiej na Międzynarodowej Konferencji Emigracyjnej, senator brazylijski p. Amado oświadczył, że delegacja parlamentarzystów brazylijskich odwiedzi Polskę, rewizytując parlamentarzystów polskich, którzy dwa lata temu bawili w Brazylii. (PAT)

Ambasador Chłapowski powrócił z urlopu

PARYŻ, 26.9. Ambasador Chłapowski wrócił z dorocznego urlopu wypoczynkowego i objął urzędowanie. W parę godzin po powrocie do Paryża ambasador Chłapowski złożył osobiście hołd zwłokom kardynała Dubois. (PAT)

Tabela wygranych 17-ty dzień ciągnięcia

150.000 zł. wygrał nr. — 182298.	
20.000 zł. wygrał nr. 149489.	
10.000 zł. wygrał nr. 135729.	
Po 5.000 zł. wygrały nr. nr. 10295	
Po 3.000 zł. wygrały nr. 1068	
Po 3.000 zł. wygrały nr. 10687	
70758 84873 98241.	
Po 2.000 zł. wygrały nr. nr. 5048	
48016 58090 79071 87386 109213 114234	
114572 114729 120463 137376 143304	
158078 164581.	
Po 1.000 zł. wygrały nr. nr. 2256	
12815 16297 16647 17931 20324 31424	
36457 52393 56344 89702 90089 98519	
99313 108039 116723 125840 127061	
146069 153274 157638 166912.	
Po 600 zł. wygrał ynr. nr. 290085	
3960 7130 18055 24848 25052 33422	
34443 35629 38744 39053 49205 50480	
52110 53519 73283 79698 83537 85121	
92078 97456 98820 100159 101389	
107546 108303 114110 118433 127017	
133671 148306 153352 164341 172532.	
Po 500 zł. wygrały N—ra.: 859 1920	
2919 5271 6144 6381 7893 7975 8319	
8599 9053 9457 9839 12011 15132	
16186 16622 17046 17119 17829 18029	
18233 18943 18514 19080 20813 24762	
27511 28970 29537 29761 31905 32738	
37263 40111 41258 42217 42601 43732	
43767 49258 49435 52672 53503 53933	
57006 59560 59741 63395 64033 64405	
68148 69270 72210 72693 73142 75003	
75998* 76184 77378 78799 78850 79226	
709343 79544 79671 80091 82859 83164	
88851 89299 92145 92367 93148 93279	
94076 95977 96368 97298 98357 98381	
99803 100171 100230 103131 103916	
105137 105417 105821 109277 110483	
112326 113018 114036 115924 117877	
119234 122390 124800 126206 127806	
129686 129952 130076 130638 130668	
131243 131900 134046 135691 135313	
136066 136125 138713 139339 139464	
140298 140601 141966 144146 144834	
145758 146795 147169 149359 151574	
152768 154622 155263 156549 157278	
158269 159053 160553 160630 161098	
163321 165420 165899 166166 167122	
167367 168978 170294 171922 173207	
173562 177317 178089 179040 179216	
179522 181902 183875 184141.	

Komunikat Stowarzyszenia Rezerwistów i Byłych Wojskowych Rzplitej Polskiej

Zarząd Okręgowy Stowarzyszenia Rezerwistów i b. Wojskowych w Łodzi podaje do wiadomości, że ci wszyscy, którzy podczas Wielkiej Wojny światowej walczyli przeciw Państwu Centralnym t. j. Niemcom i Austrii i byli w szeregach walczących przynajmniej przez 3 miesiące mogą ubiegać się o medal koalicyjny, międzyaljancki, za wojnę.

Wszelkich informacji oraz rejestrację, przy przedstawieniu jednoczesnym odpowiednich dokumentów, można uzyskać dziś, dnia 27 b. m., w Sekretarjacie Związku przy ul. Piotrkowskiej 85 od godz. 17—ej do godz. 19—ej

Popierajcie Wyroby Krajowe!!!

Błyskawica rozświetlająca tępy upór opozycji

Marszałek Piłsudski przemawia publicznie rzadko. Ilekroć jednak to czyni, występując czy to z mową czy artykułem, stwarza przez rewelacyjną treść, siłę i olbrzymią sugestywność Swego wystąpienia pewnego rodzaju przewrót w aktualnej sytuacji.

Toteż i ostatni artykuł Marszałka Piłsudskiego przemienił się w czyn, stwarzający błyskawicowe rozświetlenie sytuacji, z taką złośliwością i z takim jakimś tępy uporem gmatwanej i zaciemnionej przez opozycyjnych partyjników. Pamiętamy przecież dokładnie, jak fałszywie i mściwie próbowano ze strony prasy opozycyjnej komentować projekt Rządu w sprawie konferencji budżetowej z przedstawicielami stronnictw sejmowych.

Więści o tym projekcie rządowym towarzyszył ze wszystkich zakamarków partyjnych wrzaskliwy harmider na temat: „rząd doprasza się łaski”, „sanacja w odwrocie”, „początek końca rządów dyktatorskich”, „wzrost powagi sejmu”!... Temu prasowemu szturmowi opozycji wtórowały buńczuczne gesty i pogroźki zebrani klubów partyjnych, zakończone gromkim oświadczeniem: „na konferencję z rządem nie pójdziemy”.

W ów huczny pogwar, w ten jarmarczny pokrzyk opozycyjny wpadł jak bomba artykuł Marszałka Piłsudskiego. Używamy wyrażenia bomba, bo też artykuł ten treścią swą z miejsca rozsądził atmosferę kłamstwa i partyjnej obłudzie, jaką opozycja próbowała otoczyć projekt Rządu. Okazało się mianowicie, że Rząd dalekim był od wpraszenia się w łaski opozycji, wyjaśniło się, że Rząd znając chorobę wewnętrzną „gasnącego świata” zgóry był przygotowany na „odmowę”. Co najważniejsze jednak, padło druzgocące w swej rewelacyjnej prawdzie wyjaśnienie, że to nie Rząd, ale reprezentant Sejmu, p. marszałek Daszyński, używając języka opozycji „wpraszał się w łaski Marszałka”, zapewniając go, że nastrój wśród opozycyjnej lewicy jest tego rodzaju, że umożliwia pozytywną współpracę. Wiemy z artykułu Marszałka Piłsudskiego, że On znając na wylot chorobę sejmowładztwa nie dowierzał obiektywności relacji p. marszałka Daszyńskiego. Zarazem jednak Marszałek Piłsudski, jako genialnie cierpliwy Wychowawca „oferty” p. marszałka Daszyńskiego mimo cały wobec niej sceptycyzm i krytycyzm nie odrzucił i nie zlekceważył. Przeciwnie, postanowił Marszałek Piłsudski w porozumieniu z Premierem Rządu poddać ową „dobrą wolę” i „chęć współpracy” ze strony stronnictw próbie ogniowej. A próbą taką nie mogły przecież być rozmówki w stylu przedmianowym na temat wiecznych kombinacji „większości” parlamentarnej, choćby „nieudługiej”, jak to określa p. marszałek Daszyński, ale próbą taką mogła być tylko konferencja, dotycząca tematu konkretnego.

Wysunął tedy Rząd w swoim projekcie sprawę omówienia z przedstawicielami stronnictw sposobu obradowania nad sprawą budżetu. Wszak sesje parlamentarne zawsze przepojone były zgietkiem i swarem na tle spraw budżetowych. W planie tedy Rządu leżało, by jeszcze przed sesją sejmową zapoznać p. p. posłów ze swoim punktem widzenia i spróbować uzgodnić go z przedstawicielami stronnictw.

Tej ogniowej próbie chory „gasnący świat” nie wytrzymał. Zapomniawszy o treści, czepił się formy, z czego wszystkiego wynika, tak kapitalnie określona przez Marszałka Piłsudskiego, „kwestja kanapowa”, połączona z kłopotliwym „zagadnieniem” ewentualnej „kawy” na przy-

jęciu u P. Premjera!...

Wystąpieniu Marszałka Piłsudskiego przeciwstawił swój artykuł p. marszałek Daszyński. Już poraż któryś z rządu, szanowny i poważny p. marszałek Daszyński musi nastawić karku za „gasnący świat” i próbować jego obrony. Czyni to, doprawdy z wielką oliarnością, ale też i bez powodzenia. Nie zdołał bowiem p. marszałek Daszyński podważyć ani jednego rewelacyjnego twierdzenia Marszałka Piłsudskiego, lecz przeciwnie, broniąc się, musiał zarazem zasadniczy motyw wystą-

wienia Marszałka Piłsudskiego potwierdzić! Uczyniwszy zaś to naraził się znowu p. marsz. Daszyński z kolei na wyrzut ze strony „gasnącego świata”, który nie zawahał się zdezawuować p. Marszałka Sejmu, byle tylko móc podpisać się blichtrzem swej „mocy” i „nieustępliwości”

Smutne to, zaiste, widokisko. I nie mogło być inne. Cóż bowiem wykrzesać z siebie może „gasnący świat” sejmowładztwa, tak dobitnie i tak świetnie ponownie przez Wodza Narodu scharakteryzowany. Niezdany do czynu, zatraciw-

szy poczucie swego właściwego powołania, umie się zdobywać tylko na dąsy, grymasy i dokuczliwość, obliczone na tani efekt demagogiczny, na żywot jęteł jednodniówek.

Artykuł Marszałka Piłsudskiego przedstawił społeczeństwu ponownie ową straszna, wewnętrzną chorobę, jaką trawioni jest sejmowładztwo, przypomniał nam, że ten „gasnący świat” w interesie zdrowia narodu, w interesie normalnego rozwoju Państwa „zginąć musi”.

WROGOWIE POKOJU

Od pogroźek do bomb

Naczelny redaktor dwóch ultra-szowinistycznych dzienników prowincjonalnych „Oldenburgische Rundschau” i „Landvolk” — skazany został sądownie na śmiesznie małą karę pieniężną 150-u marek za wydrukowanie artykułu, o którego treści najlepsze pojęcie daje sam tytuł: „Ostrzyć kosy!”...

Czytelnicy tych pism rekrutują się przeważnie z pomiędzy włościan będących — we wschodnich, zwłaszcza, prowincjach — ostoją wojującej reakcji niemieckiej. Tak zadziwiająco łagodny wyrok należy obecnie do zjawisk powszednich, częste bowiem obelgi w prasie pod adresem niemieckiego rządu republikańskiego traktowane są przez wszystkie trybunały, jako przewinienie formalne, za które oskarżeni podlegają co najwyżej grzywnom parusetmarkowym. Pobłażliwość do tego stopnia posunięta wydaje się absolutnie niedopuszczalną nawet publicystom stojącym poza obozem socjalistycznym, Georg Bernhard zapytuje w „Vossische Zeitung”, piśmie o umiarkowanie demokratycznym zabarwieniu, „jak długo jeszcze przyglądać się będą beczynnie władze pruskie i całej Rzeszy bojowym przygotowaniom na Hitler'owsko-Huggenberg'owskim froncie?”...

Istotnie, przygotowania czynione są na szeroką skalę i w gorączkowym tempie. Huggenberg — inicjator i spiritus movens plebiscytu w sprawie „planu Young'a” — rozwija wyteżoną działalność celem zebrania czterech milionów głosów protestacyjnych. Ciesząc się poparciem skrajnej prawicy, władając potężnymi środ-

kami materialnymi i rozporządzając wielką ilością dzienników, prowadzi on już otwartą wojnę z republikańskimi Niemcami. Ucieka się zaś do coraz bardziej demagogicznych metod walki, ponieważ zastrępy przeciwników zwiększają się stale; — ostatnio potępił kategorię jego akcję, zmierzającą do obalenia uchwał Konferencji Haskiej, nawet „Kyffhaeuser”. Związek weteranów wojennych, posiadający olbrzymią ilość członków, którzy pogodzą się nie chęć z tekstem Traktatu Wersalskiego. Rozzuchwaleni biernym zachowaniem się władz, Huggenberg'owcy nie zrażają się temi niepowodzeniami i atakują jeszcze gwałtowniej cały rząd i poszczególnych ministrów. Toż przeciw sławetny „Justizrath Klass” oświadcza publicznie, że Stresemann szańcił Niemcy w Hadze i uważany być winien za „takiego samego zdradę niktzemnego, jakim był smutnej pamięci Erzberger”... Bezpośrednią konsekwencją tego rodzaju przejrzytych aluzji są barbarzyńskie akty terrorystyczne, dokonywane przez podkomendnych Hitler'a, wiernego sojusznika Huggenberg'a! Bywają mordercy, wobec których Temida niemiecka starannie zachowuje przysłowiową opaskę na oczach...

Sądząc z sensacyjnych rewelacji prasowych, wszystkie te organizacje antypaństwowe są, podobno, doskonale znane wyższemu oficerom „Reichswehr'y”. Ukazały się, mianowicie, w „Rothe Fahne” facsimile dwóch listów, pisanych przez głównych oskarżonych i wystosowanych do osób zajmujących wysokie stanowiska w armii niemieckiej. W pierwszym liście

Weschke do niejakiego Jansen'a, omawiając warunki potajemnego z nim spotkania, ten zaś „Jansen” ma być konspiracyjnym pseudonimem Tiedemanna, oficera dowodzącego garnizonem „Reichswehr'y” w Lubecie!... Autorem drugiego listu jest inny „zamachowiec”, von Hase, który łomaczy generałowi von Hammerstein'owi, że „Reichswehra” powinna jaknajprędzej ująć władzę w swoje ręce i zmusić Hindenburg'a do uznania dyktatury wojskowej. Redakcja dzienników berlińskich, podejrzewając komunistyczną „Rothe Fahne” o umyślne rozsiewanie tendencyjnych wiadomości, wydelegowały swoich współpracowników wprost do ministerstwa obrony krajowej z prośbą o udzielenie rzeczowych wyjaśnień. Powiedziano im, że generał von Hammerstein istotnie otrzymał taki list i nawet pokazał go ministrowi, ale sprawę uznano za błąd i list ów zniszczono, nie wdając się, naturalnie, w żadną korespondencję dalszą. Odpowiedź ta jednak przyjęta została z powszechnym niedowierzaniem, gdyż, jak złośliwie zauważa „Vossische Zeitung”, „jeśli prawdą jest, że p. von Hammerstein podał list na drobne kawałki, jakim sposobem mogło ukazać się jego facsimile na łamach „Rothe Fahne?”...

Niewątpliwie, „wolność Tomku w swoim domu” chociażby i bomby rzucić, w danym jednak wypadku sprawa ma się o tyle gorzej, że działalność owych potajemnych związków terrorystycznych zagraża pokojowi zarówno samych Niemców, jak pośrednio krajów ościennych. Czyż trzeba przypominać nienawistne uczucia, żywione przez całe junkierstwo pruskie dla swoich sąsiadów głęboko zakorzenioną w tych sferach myśl o „wojnie odwetowej” i lekceważący stosunek do międzynarodowych paktów o nieagresji? Czy demokratyczny rząd niemiecki zdoła położyć kres występny poczynaniom niebezpiecznych wrogów wewnętrznych republiki niemieckiej, będących zarazem wrogami pokoju w Europie?

Z. Kl.

Poincaré o idei paneuropejskiej

Haga zamąciła przyjazną atmosferę Europy

Były premier francuski, Raymond Poincaré, ogłosił niedawno w prasie amerykańskiej artykuł na temat Stanów Zjednoczonych Europy. Pisma francuskie zamieszczają obecnie obszerne streszczenie podstawowych tez tego artykułu.

We wstępie b. premier francuski kreśli historię zagadnienia, poczem omawia inicjatywę Brianda i jej znaczenie. Przechodząc do zagadnienia propagandy idei paneuropejskiej Poincaré zaznacza:

Znam wielu ludzi, którzy czynnie dążą do zjednoczenia państw europejskich. Ich usiłowaniem jest wytworzenie europejskiego patriotyzmu ponad patriotyzmami narodowymi. Wierzę, że każdy dzień zbliża międzynarodową solidarność. Wierzę, iż na naszych narodowych horyzontach zająśnie wspólne słońce humanitaryzmu. Wierzę wreszcie, że jako następstwo tego przyjdzie ekonomizm i społeczne zbliżenie państw i narodów, które obecnie dzieli sprzeczność interesów i uczuciowy antagonizm. Ale... co to znaczy „ojczyzna europejska”? Czy wszystkie narody i państwa europejskie ona obejmuje? Gdzie się zaczyna, a gdzie skończy? Czy należy do niej także i Rosja Sowiecka?

Niewątpliwie wybór państw, godnych należeć do solidarności europejskiej, jest kwestją najtrudniejszą. Pomijając już różnice religijne i kulturalne, ustrojowe i socjalne, zaznaczyć należy że szereg państw europejskich nie może poddać się suwerenności Paneuropie ze względu na swoją

strukturę. Należy tutaj przedewszystkiem Anglię. Cóż na to powiedziałyby dominja? Ci więc, którzy występują z projektem Paneuropie, muszą się poważnie liczyć z tem, że otrzymać mogą odpowiedzi definitywnie negatywne.

Trzeba więc znacznie ograniczyć zakres projektu. Trzeba pierwiej pomyśleć o porozumieniu celnem, handlowem przemysłowym i rolniczym. Podnieść międzynarodową racjonalizację ekonomiki, zawiązać ściślejsze stosunki kulturalne i wytwarzać narastającą warstwę wspólnych interesów i wartości. Oto, co zrobić należy przedewszystkiem. Bez tego, o politycznym

A oto konkluzja artykułu Poincaré'go: „Konferencja haska nietylko opóźniła wejście w życie planu Young'a, ale także zamąciła tę przyjazną atmosferę, w jakiej narody europejskie poczęły już pracować. Przez dziwny paradoks uczynił to właśnie minister pochodzący z obozu socjalistycznego, który programowo internacjonalizm popiera. Pan Snowden postąpił wbrew nakazom chwili, poddając się sugestjom nacjonalizmu, który przez całe swoje życie zwalczał. Nie mamy jednak powodu do rozpaczania. Postępowanie ministra angielskiego okazało, jaki ogromny dystans panuje jeszcze w Europie pomiędzy głoszonym w słowie pacyfizmem, a popieranym czynnie nacjonalizmem. Dużo jeszcze jest do zrobienia, zanim ojczyzna europejska stanie się rzeczywistością”

KINO-TEATR MIMOZA
KILIŃSKIEGO 178

Dziś i dni następnych
Romantyczne dzieje słynnego
Stienki Razina

Wolga, Wolga...

Do powyższego obrazu zaangażowano chór przy kolonii rosyjskiej w Łodzi. Który odśpiewa w pieśni rosyjskie.

Następny program:
Boska kobieta z Gretą Garbo
W roli głównej:

Uwaga!
Dyrekcja uprasza Sz. Publiczność o przybywanie na pierwsze seanse, celem uniknięcia natłoku.
Początek seansów w dni powszednie o godz. 5. 30 7. 30 9. 15, w soboty o godz. 4-ej, w niedzielę o godz. 3-ej.
Ceny miejsc nie podwyższone, pomimo wysokich kosztów obrazu.

Echa wizyty parlamentarzystów francuskich Przejawy siły i żywotności Polski

Artykuł deputowanego p. Antoniego Salles'a o P. W. K.

W wielu pismach francuskich ukazał się artykuł p. Antoniego Salles, deputowanego z Rhone, prezesa Stowarzyszenia Francusko-Polskiego w Lyonie, zawierający wrażenia z P.W.K. Ze względu na powagę autora i rozpowszechnienie artykułu w prowincjonalnej prasie francuskiej, podajemy go w całości. (Red.)

Wyjeżdżając z Francji wiedzieliśmy już, że polska wystawa ogólnokrajowa, którą mieliśmy zwiedzić, jako pierwszy etap naszej podróży, jest pięknym przejawem siły i żywotności Polski nowoczesnej. Nie mogliśmy jednak przewidzieć jej doniosłości i wyjątkowej wartości.

Na olbrzymiej przestrzeni 6,000 metr. kw. nasi przyjaciele polscy przedstawiają w sposób zarówno konkretny, jak obiektywny pełny przegląd swych wysiłków dziesięcioletnich na wszystkich polach działalności. Słusznie też p. E. Kwiatkowski, wybitny minister przemysłu i handlu, w Polsce, stwierdził, jak przeciwstawiają się sobie dwa główne prawa natury i życia: prawo oporu i prawo energii. Kontrast między nimi wymaga walki, wysiłków i trwa tak długo, jak samo życie.

Właśnie z walki tych dwóch dążeń ludzkich rodzą się wielkie dzieła. Organizacja P. W. K. dowodzi jasno, że podczas pierwszych dziesięciu lat istnienia wolnej Polski kraj ten nie zawahał się wstąpić na drogę świadomej pracy, wszelkiego wysiłku i szczerego postępu. Widzieliśmy w Poznaniu prawdziwy film wszechpolski, który organizatorzy potrafili nam przedstawić w sposób możliwie jasny i wyrazisty... Wszystkie przedmioty, wytwory, dokumenty zgromadzone są tam i ustawione w sposób pozwalający widzowi poznać z łatwością i ocenić dokładnie rezultaty, osiągnięte w każdej dziedzinie życia narodowego. Polska cała wzięła udział w Wystawie, nic więc dziwnego, że każdy obywatel polski interesuje się namiętnie jej powodzeniem i komentuje wyniesione o niej wrażenia.

Wystawa dzieli się na siedem wielkich grup, zawierających wystawy rządu, samorządów, rolnictwa, przemysłu, sztuk pięknych, higieny i wychowania fizycznego, opieki społecznej i emigracji. Te główne działy obejmują 32 poddziały, a każdy z nich rozpada się znowu na tyle klas, ile potrzeba. Opisać w krótkim artykule to, co wydało nam się godnym uwagi na Wystawie, jest niemożliwe. Trzeba zatem ograniczyć się do paru wrażeń ogólnych i podkreślić parę linii zasadniczych. Tak np. wystawa rządowa bardzo nas zainteresowała; pomieszczona we wspaniałym pałacu, liczącym 8,100 metrów kw., daje ona ogólny obraz wysiłków dziesięcioletnich wszystkich ministerstw. Wyborne przedstawienie rzeczy pozwala ocenić tę ciekawą dokumentację tem łatwiej, że przez uprzejmość, która musi wzruszyć wszystkich Francuzów, napisy polskie posiadają obok tłumaczenie francuskie, gdyż język ten został obrany jako międzynarodowy dla Wystawy. Dobrze użycie grafików, kart, statystyk świetlnych, planów wypukłych i modeli sprawia, że, mimo ogromu nagromadzonego materiału, żaden dział nie jest męczącym dla zwiedzających. Szczególnie podziwialiśmy piękne rezultaty, uzyskane w dziedzinie finansów, oświaty i opieki społecznej. Jest pewnikiem, że co do tej ostatniej Polska dzisiejsza należy do krajów najbardziej postępowych w Europie, chociaż umiała uniknąć demagogii komunizmu.

Obok wystawy rządu zwraca uwagę wystawa samorządów, przedstawiona według okręgów administracyjnych, mających o wiele więcej władzy, niż u nas. Świadczy ona o rozwoju ekonomicznym i kulturalnym wszystkich części kraju, o wartościach turystycznym i wspomnieniach historycznych. W ciągu kilku godzin można sobie wytworzyć dość jasne pojęcie o charakterze każdej prowincji polskiej, zwłaszcza, że wystawa ta posiada salę kinematograficzną, w której ogląda się piękne filmy, pozwalające podziwiać rozwój ekonomiczny i majestatyczność głównych miast, oraz malowniczość wsi Polskiej.

Uderzyła nas także wystawa przemysłu polskiego, gdzie górnictwo i metalurgia mogą poszczycić się rezultatami, wytrzymującymi porównanie nawet ze stanem tych gałęzi w Niemczech i u nas. Pawilon elektrotechniczny był dla wielu z nas istną rewelacją. Polska czyni obecnie w tej dziedzinie gigantyczne postępy, równe co do szybkości rozwoju jedynie może postępowi przemysłu chemicznego.

Godne uwagi są pawilony, poświęcone monopolom państwowym; odtąd nie można będzie mówić o wzorowym prowadzeniu monopolu bez powoływania się na przykład Polski.

Co do części rolniczej Wystawy, to bezwątpienia w Poznaniu istnieje najwięk-

sza wystawa rolnicza, jaką kiedykolwiek miała Europa. Nie jest to dziwne, jeśli się zważy, że, mimo niezmiernych bogactw kopalnianych, Polska przedewszystkiem jest krajem rolniczym. Ta część Wystawy zasługiwałaby jednak na opis w specjalnym artykule. Trzeba bowiem zakończyć nasze wrażenia z pierwszego zetknięcia się z Polską i zapewnić, że Wystawa Poznańska — a wszyscy koledzy z delegacji parlamentarnej francuskiej z pewnością podzielą to zdanie — jest największym przejawem energii polskiej od czasów wskrzeszenia tego kraju. Jeżeli szeroka publiczność polska, oglądająca Wystawę (40,000 osób dziennie), otrzymuje tam najużyteczniejszą naukę o bogactwie i pracy swe-

go kraju, to tembardziej rewelacją staje się ona dla cudzoziemców, przybywających do Poznania ze wszystkich państw i zawsze doskonale przyjmowanych dzięki gościnności i uprzejmości polskiej. Zyczyłbym sobie, aby wszyscy nasi rodacy, którzy mogą to zrobić, skorzystaliby z ostatniego miesiąca otwarcia Wystawy i zwiedzili ją. W jedynej w swoim rodzaju sprawie artystycznej przedstawi ona niezapomniany widok dorobku narodu pracowitego i pokojowego, z którego przyjaźni Francja może być dumna.

Antoine Salles,
deputowany z Rhone, prezes
Stowarzyszenia Francusko-Polskiego
w Lyonie.

Przegląd społeczny

Więzienie dla nieletnich

Reforma wymiaru sprawiedliwości i kary poprawczej

W sądownictwie i więziennictwie polskiem reforma wymiaru sprawiedliwości i kary poprawczej dla nieletnich wkroczyła od niedawna na szeroką drogę decydujących i gruntownych przemian. W praktycznym zastosowaniu tej reformy i w działalności pisarskiej, mającej na celu wykazanie niewłaściwości i niecelowości dotychczasowego systemu sądownictwa i karania nieletnich, położyła duże zaśluzgi p. p. Wanda Grabińska, pierwsza w Polsce sędzia-kobieta. P. sędzia Grabińska, zajmując stanowisko sędziego dla spraw o przestępstwa nieletnich, nie porzuca swjej działalności publicznej, oświetlając i pogłębiając nadal w szeregu artykułów problemat leczenia choroby społecznej, jaką jest przestępczość małoletnich. (Red.)

Obowiązujące w Polsce trzy kodeksy karne: rosyjski, niemiecki i ustawa kar na austriacka przewidują względem nieletnich przestępców karę więzienia z zamianą jej w niektórych wypadkach na umiędzianie w zakładzie wychowawczo-poprawczym, lecz nigdzie ustawodawstwa zaborców nie stworzyły specjalnych przepisów o utworzeniu w więzieniach odrębnych oddziałów dla nieletnich. Stosowana była jedynie separacja faktyczna nieletnich w oddzielnych celach od przestępców dorosłych, a i to nie we wszystkich więzieniach. O jakimś systemie pedagogicznym względem młodocianych więźniów nie było wtedy mowy, a jedynie w paru większych domach karnych stworzono etaty dla nauczycieli nieletnich.

Dopiero w styczniu 1926 roku na zasadzie rozporządzenia Ministerstwa Sprawiedliwości powstały pierwsze wzorowe oddziały dla nieletnich w dwóch warszawskich więzieniach: dla dziewcząt w więzieniu kobiecym przy ul. Dzielnej 26 t. zw. „Serbji”, — dla chłopców w więzieniu karnym przy ul. Długiej 52 t. zw. „Arsenale”.

Kto wyobraża sobie więzienie, jako miejsce ponure i odrażające, ten doznałby miłego rozczarowania przy zwiedzeniu oddziału dla dziewcząt w więzieniu przy ulicy Dzielnej. Sypialnie duże, widne i szyste o łózkach biało lakierowanych; jadalnia, służąca jednocześnie za świetlicę, przestronna i jasna, przybrana kolorowymi wycinkami nie przypomina w niczem atmosfery więziennej. Również i sala szkolna o ławkach z pulpitemi, katedrą, tablicą, ubraną mapami, obrazami i wycinankami robi wrażenie zwykłej, starannie utrzymanej sali szkolnej. Dziewczęta w jednakowych sukienkach granatowych i białych fartuchach w ciągu dnia skupione są przeważnie w pracowni, gdzie uczą się szycia, poczynawszy od rzeczy najprostszych do robót wykwinnych, haftów, mereżek itp.

Z działu tego wychodzą prace bardzo piękne, ostatnio demonstrowane na P. W. K. Rozkład dnia w oddziale jest następujący: Od godz. 6 do godz. 6.50 — mycie, ubieranie się, sprzątanie; od godz. 6.50 do godz. 7-jej modlitwa; od godz. 7 do 7.30 gimnastyka; o godz. 7.30 śniadanie; od godz. 8 do 10.30 nauka; od godz. 10.30 do 12.30 praca; od godz. 12.30 do 13-jej obiad; od godz. 13 do 14 spacer; od godz. 14 do 17 praca; od godz. 17 do 17.30 spacer; od godz. 17.30 do 18 kolacja; od godz. 18 do 20.30 wolne zajęcia; wreszcie między godz. 20.30 do 21 gimnastyka, modlitwa, przygotowania do snu, mycie.

O godzinie 21-jej cisza. Śniadanie nieletnich składa się z białej kawy (przepisowo 1 litr) i 400 gr. chleba. Obiad z dwóch dań stanowi pożywna zupa i codzień z wyjątkiem piątku danie mięsne z jarzynami. Na kolację dzieci dostają również zupę z chlebem. Kąpiel na oddziale dla nieletnich stosowana jest raz tygodniowo. Również raz w tygodniu odbywa się na oddziale sprzątanie i pranie bielizny, w którym uczestniczą wszystkie dziewczęta.

W czasie nauczania dziewczęta dzieł kierowniczką na trzy grupy, zależnie od ich wykształcenia i stopnia rozwoju. Nieletnie uczą się chętnie, przeważnie są zdolne. Personel oddziału łatwo zyskuje ich zaufanie, a nawet przywiązanie sięgające poza mury więzienne. Niestety, większa ilość tych dziewcząt to recydywistki. Bowiem z powodu braku państwowego zakładu wychowawczo-poprawczego dla dziewcząt, odbywają one tylko w więzieniu krótkoterminowe kary, które nie są ich w stanie, ani poprawić, ani odstraszyć od popełnienia ponownego przestępstwa.

Oddział dla chłopców ma gorsze warunki techniczne, mieści się bowiem w gmachu starym z trudem przystosowanym do użytku więzienia. Cele chłopców są ciemne, sala pracy i świetlica o zwykłym więziennym typie. Sala szkolna natomiast bardzo duża i jasna. Biblioteka obfita. Rozkład dnia i pożywienie analogiczne, jak w oddziale dla dziewcząt. Chłopcy zatrudnieni są przy warsztacie stolarskim, introligatorni i koszykarstwie.

Przeważnie krótkoterminowy pobyt chłopców w więzieniu nie sprzyja kształceniu ich w innych gałęziach pracy. Czynniki to zakład wychowawczo-poprawczy, do którego są odsyłani po przejściowym pobycie w oddziale dla nieletnich w charakterze aresztantów prewencyjnych. Wyroki skazujące nieletnich na więzienie bez zamiany na zakład wychowawczo-poprawczy trafiają się bardzo rzadko w myśl najnowszych dążeń polityki kryminalnej, która dąży do całkowitego zniesienia kary więzienia względem młodocianych

Wanda Grabińska.

Bilans Banku Polskiego za drugą dekadę września

Bilans Banku Polskiego za drugą dekadę września wykazuje zapas złota 650 milionów 839 tys. zł., t. j. o 68 tys. więcej niż w poprzedniej dekadzie. Pieniądze i należności zagraniczne zaliczone do pokrycia zmniejszyły się o 17 milj. 636 tys. zł. do sumy 410 milj. 927 tys. zł., natomiast pieniądze i należności zagraniczne niezaliczone do pokrycia wzrosły o 18 milj. 228 tys. zł. do sumy 106 milj. 545 tys. zł. Portfel wekslowy wzrósł o 10 milj. 410 tys. zł. i wynosi 712 milj. 733 tys. zł. Pożyczki zastawowe zmniejszyły się o 572 tys. zł. do sumy 75 milj. 247 tys. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania (495 milj. 751 tys. zł.) wzrosły o 41 milj. zł. podczas gdy obieg biletów bankowych (1,255 milj. 520 tys. zł.), zmniejszył się o 37 milj. 487 tys. zł. Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań banku wyłącznie złotem wynosi 37,16 proc. (7,16 proc. ponad pokrycie statutowe), zaś pokrycie kruszcowo walutowe 60,75 proc. (29,75 proc. ponad pokrycie statutowe), wreszcie pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych wynosi 51,84 proc.

❖ SŁOŃCE ❖
Napiórkowskiego 28

Dziś i dni następnych
**KAWALEROWIE
NOCY**

Dramat miłości niewinnie skazanego i córki policjanta - W rolach głównych
**Wiktor Mc. Laglen,
Lois Moran i Nick Stuart.**

??? Następny program ???

Początek w dni powsz. od godz. 5, 7 i 9, w soboty, niedziele i święta o 3

Orkiestra pod kierunkiem
Romualda Ulatowskiego

Kącik dla pań

Wszystko wraca!

„Stare nowości” na porządku dziennym

Któraś z doświadczonych babek mówiła, że starych sukien nie należy wyrzucać, lecz składać cierpliwie do kufra i po kilkudziesięciu latach odwrócić kufer do góry dnem i wyjmować suknie w odwrotnym porządku. Okaże się wówczas, że mamy cały skład modnych sukien, bowiem fantazja ludzka w dziedzinie mody nie jest niewyczerpana i wszystko się powtarza. Babka ta miała rację, ale tylko do pewnego stopnia. Nie powtarza się nigdy nic bez zmiany, a właściwie te drobne pozornie szczegółiki tworzą szyk i nadają piętno czegoś zupełnie nowego.

Moda obecnie przynosi kilka takich „starych nowości”, które w pierwszej chwili przyjmujemy niemal z okrzykiem zdziwienia.

Oto naprzykład wracają budki podobne do tych, które noszono w czasach Dyrektorjatu, odsłaniające zupełnie czoło i lok włosów nad niem, i unoszące się wysokim rondem nad czołem. Zdawałoby się, że niedługo będziemy wiązać pod brodą wstążki, przytrzymujące te powiewne kapelusze. Bardzo możliwe, narazie wprawdzie tego się jeszcze nie nosi i budki są przeważnie z filcu, na zimę zaś będą z pilśniu, ale ponieważ wstążki są modne, więc należy tego oczekiwać.

Wstążki i kokardy wogóle odgrywają w modzie obecnej poważną rolę. Suknie deseniowe zakończone są umieszczonymi nad karkiem kokardami, których długie

końce opadają na plecy. Suknie gładkie wykończone wstążką z crepe satin, przyczem kokardy też nosi się z tyłu. Przybrań wogóle jak najmniej.

Moda nadchodzącej zimy będzie surowa: przeważają kolory ciemne, pończoch jasnych nosić się prawie nie będzie, chyba do zdecydowanie jasnych sukien.

Kolor taupe wyruguje najzupełniej cielisty, który nam się już tak opatrzył i nastroczał tyle kłopotu w słotne dni jesienne. Jako naturalna konsekwencja tego nie będziemy również nosić w zimie jasnych pantofli. Powrócą poczciwe lakierki i zamsze, te ostatnie zwłaszcza zagranicą

są ogromnie en vogue.

Jeśli w dziedzinie ubioru panować będzie w nadchodzącym sezonie skromność i surowość, to nie można powiedzieć tego o innej poważnej dziedzinie mody, jaką jest... twarz.

Niech się Panie nie dziwią, i na to jest moda, aczkolwiek też nic nowego wymyśleć już nie można. Brwi golono już w XIV wieku i do niedawna jeszcze wydawało się nam to dziwactwem, tymczasem teraz wszystkie zagraniczne elegantki golą sobie brwi

H. N.

Stracił pamięć i gotów stracić 1700 dolarów

Są bardzo ciekawe wypadki i przykłady utraty pamięci, ale jednym z najciekawszych jest wypadek pewnego urzędnika państwowego, inżyniera Siksnę, w Rydze.

Pan Siksnę niedawno dał jakąś książkę do oprawy. Kiedy zaś jedna z robotnic nazwiskiem Minna Hase, zaczęła rozrywać nierozcięte arkusze książki, w celu ich zszycia, nagle z jednego z nich wypadł jakiś kolorowy papierek, potem drugi, potem kilka takich papierków, potem cały ich stos.

Zdziwiona panna Minna pokazała majstrowi co znalazła, a on rozpoznał w kolorowych papierkach zupełnie uczciwe banknoty dolarowe.

Było tam 1700 dolarów, czyli około 15 tys. zł. polskich. Minna Hase jest uczciwą dziewczyną, a uczciwym człowiekiem jest także introligator, więc znalezione pieniądze oddano do policji, która wczwa-

ła do siebie właściciela książki.

Pan inżynier Siksnę z początku nie a nic nie rozumiał, dopiero gdy mu pokazano dolary, pamięć mu z wolna zaczęła powracać, i zaczął sobie przypominać że istotnie kiedyś schował jakieś pieniądze do książki.

Ale teraz, kiedy ma je odzyskać, sprawa się nie przedstawia całkiem prosto. Policja bardzo się zainteresowała tem zjawiskiem i formą tak osobliwej utraty pamięci i chce wiedzieć koniecznie, jakim sposobem p. Siksnę doszedł do takiej sumy i dlaczego, zamiast zamknąć ją w kasie schował ją w książce.

Pan Siksnę przeto będzie jeszcze miał niemało kłopotów, natomiast panna Minna Hase pozbędzie się ich, bo uznano ją za uczciwą znalazczynię, której według prawa lotewskiego należy trzecia część sumy, czyli około 5 tysięcy złotych polskich.

Komunistka obatożona przez tłum

W strajku robotników tkalni bawelny, który wybuchł w m. Charlotte, w stanie Karoliny północnej i który stał się już przyczyną poważnych rozruchów w tem mieście, wybitną rolę odgrywają komuniści.

D. 18 b. m. komuniści znów urządzili w Charlotte wiec publiczny, na którym miała przemawiać agitatorka komunistyczna, niejaka Cleo Tessner. Tłum jednak, zebrany na placu, mając już dosyć tych zamieszek, rzucił się wśród okrzyków i wycia na agitatorkę, zwołał ją z

trybuny, ustawionej na placu, trybunę wysadził w powietrze dynamitem, agitatorkę zaś wrzucono do auta i powieziono do pobliskiego stanu Karoliny południowej.

Tam tłum zdarł z agitatorki ubranie pozostawiając jeno szmaty spódnicy do koła bioder, rzucił sznur na szyję i obatożył bez litości komunistkę gwałtami, odłamanymi z drzew pobliskich, a dokonawszy tego, pozostawił na polu martwą na ziemi.

KINO-TEATR
BAJKA
FRANCISZKAŃSKA 31

Program Nr. 42

Od wtorku dnia 24 września 1929.
Drugi wielki film z cyklu przebojów sezonu jesiennego p.t.

ARLEKINADA
ŻYCIA
(Przez piekło ku miłości)

W rolach głównych
Najgroźniejszy rywal
EMILA JANNINGSA
HENRYK GEORGE
jedna z tysięcy bezdomnych
FEE MALTEN
Sfinksowa **ERNA MORENA**
Posagowy **LUDWIK LERCH**

Początek codz. o g. 430 pp. w soboty
niedziele i święta o g. 1 pp.
Ceny wszystkich miejsc na pierwszy seans — 50 gr.

WHITMAN CHAMBERS 30

„DON KOJOT”

PRZEDRUK WZBRONIONY.

Była to cisza klęski, żaloby, zrujnowanych zamków na ludzie i zniweczonych nadziei.

Dziewczyna dygotała lekko trochę ze zdenerwowania, trochę ze zmęczenia i trochę z przedporannego chłodu. Przed dojściem do werandy Chandler wziął ją w ramię.

— Zimno małej — rzekł łagodnie.
— Trochę — odparła szeptem.
— Powinna się pani napić czegoś gorącego. Może ościsnąć do kuchni? Obudziłbym kucharza i...

— Nie trzeba. Mam przygotowaną kawę. Mogę trochę ogrzać. Mówiła cicho, prawie pokornie, niby dziecko, które coś zbroiło i spodziewa się kary. Wilcox Chandler domyślał się, co spowodowało nastrój dziewczyny i nie był daleki od prawdy. Postanowił rozegrać swoje karty z wielką ostrożnością.

— Niech pan uporządkuje trochę pokój, a ja tymczasem pójdę po kawę — rzekła, wchodząc z nim do domu.

Zniknęła w drzwiach, wiodących do kuchni. Chandler zabrał się do zatarcia śladów walki. Napalił na kominku drzazgami, które leżały na gyzymisie, i podsylił szczytkami potrząskanego fotela, który był już nie do naprawienia. Podniósł stół i przesunął go zpowrotem na środek pokoju, poczem ustawił po bokach dwa krzesła i obrzucił je zamyślonem spojrzeniem.

Scenerja do małego dramatu, jaki sobie uplanował, była gotowa.

ROZDZIAŁ XIX.

Uplłynął kwadrans, Gayle nie wracała. Chandlera ogarnęło zniecierpliwienie. Mógł coprawda zajrzeć do niej do kuchni, ale wiedział, że nie byłoby to dobrą polityką. Wiedział, że gdyby chciał, mogła postawić kawę na piecyku i powrócić do polkoju w oczekiwaniu aż się zagrzeje. Fakt, że tak nie postąpiła, fakt, że czekała sama w kuchni — powiedział mu wiele rzeczy. Między innymi zorientował się, że zła jest na siebie z powodu tego, co się stało.

Kiedy wreszcie powróciła z kawą, Chandler zauważył, że się znacznie uspokoiła. Uśmiechnęła się do niego ze zwykłym, właściwym sobie spokojem. Podał jej krzesło, i usadowił się naprzeciwko po drugiej stronie stołu. Wogóle zachowywał się z wyszukaną grzecznością.

— Miała pani przykrą noc, nieprawdaż? — zauważył ze współczuciem. — Ogień w kopalni, uratowanie Lawrence'a i ta straszna walka z Burke'm... Za wiele było tego dobrego jak na raz...

Skinęła głową i uśmiechnęła się trochę żałośnie, popijając kawę.

— Jestem strasznie zmęczona.

Chandler gawędził swobodnie i wypytywał się o przebieg wypadków. Naumyślnie nie wspominał ani słowem o jednej rzeczy, która go najwięcej obeszła, mianowicie o swoim wejściu nie wporę i zastaniu jej w ramionach Don Kojota. Omijał starannie ten temat, bo wiedział, że w ten sposób zmusi ją, aby go poruszyła pierwsza. I wkońcu stało się, jak przewidział.

— Co też pan sobie o mnie myśli, panie Wilcox? — zapytała ni z tego ni z owego.

Głos jej trochę drżał, a oczy zdawały się uciekać przed jego wzrokiem.

— Co ja myślę o pani? — powtórzył.

Dotknął lekko ręką jej paluszków.

— Myślę, że nie spotkałem w życiu bardziej czarodziejkiej istoty. I myślę, że kocham panią z całego serca.

— Nie, nie, nie!

Potrząsnęła głową.

— Nie o to mi idzie. Idzie mi o to, co pan sobie pomyślał, kiedy wszedłszy...

— Och, cóż znowu! — przerwał uprzejmie. — Nie ma o czym mówić. Takie głupstwo!

— Głupstwo?

Spojrzała mu w oczy z wyrazem nieokreślonego wyrzutu.

— Czy pan sobie wyobraża, że pozwalam się całować każdemu pierwszemu lepszemu mężczyźnie?

— Wcale tego nie myślę — zaprotestował pośpiesznie Chandler. — Ale wyobrażam sobie, że temu pani na to nie pozwoliła. On to zrobił sam.

Uśmiechnęła się słabo na te słowa, i Wilcox poczuł w sercu miłe ciepło. Czy ona zdaje sobie sprawę, jak jest wspaniałomyślny, podsuwając jej ten wykręt?

— Pan jest doprawdy bardzo uprzejmy, ale musiał pan chyba zauważyć, że nie stawiałam mu żadnego oporu.

Chandler wzruszył ramionami i spuścił oczy. Gra swoją rolę świetnie. Gayle widziała wyraźnie, że jest dotknięty.

— Przykro mi, że pani do tego doprowadziła — rzekł miękko. — Zmusza mnie pani do mówienia, więc się przyznam, że doznałem, no... pewnego zawodu. Myślałem, że... ech, zapomnijmy o tem lepiej, moja droga.

Potrząsnęła wolno głową. (d. c. n.)

Najmłodszy lotnik świata

Jest nim 11-letni zaledwie obywatel Stanów Zjednoczonych Spec Brady z Colorado Springs. Z wielkiem zamiłowaniem oddaje się lotnictwu i w szkole pilotów, gdzie jest nadzwyczajnym słuchaczem, wykazał takie zdolności, że udzielono mu pozwolenia na odbycie próbnego lotu na samolocie pasażerskim, którym Brady pilotował w ciągu pół godziny, przyczem jedynie w czasie wzlotu i lądowania zastąpił go dorosły pilot.

Romantyczne małżeństwo ślepego pośta

Ostatnią sensacją Paryża jest bliskie małżeństwo Jerzego Scapiniego, ślepego deputowanego Francji, który jest zdaje się jedynym ślepym członkiem parlamentu na całym świecie. Ranny pod Verdun, uznany już za straconego, odzyskał jakimś cudem zdrowie i pomimo ślepoty, nie stracił ani na chwilę swojej dawnej energii. Był on jednym z najenergiczniejszych organizatorów zdemobilizowanych żołnierzy frontowych i został w maju 1928 r. głównie dzięki ich agitacji, wybrany deputowanym. Dostawczy się raz do parlamentu, stał się najgorętszym rzecznikiem tych byłych kombatantów, a pomimo ślepoty jest w dalszym ciągu doskonałym jeźdźcem, pływakiem, pisarzem, ba, nawet graczem w karty. Należy więc przypuścić, że będzie dobrym mężem.

Romantyczna historia jego miłości zaczęła się w lasku Bulońskim. Tutaj na rannej przejażdżce spotkał po raz pierwszy swoją przyszłą żonę, młodą, smukłą, jasnowłosą Paryżankę i doskonałą amazonkę, Mlle Decour. Wspólni przyjaciele przedstawili ich sobie, potem umówiono się na wspólną przejażdżkę następnego dnia, potem nastąpiło jeszcze wiele innych i wkrótce byli już zaręczeni.

Ślepy deputowany prowadzi nie tylko bardzo pracowite, ale równocześnie bardzo urozmaicone, a nawet wesołe życie. Jest on częstym gościem na Rivierze. W towarzystwie dwóch wiernych przyjaciół wypływa daleko na morze, a wieczorami zjawia się w kasynie przy stoliku bakarata. Widocznie lubi wyzywać szczęście, które jest tak ślepe jak on sam.

Scapini jest utalentowanym pisarzem. Napisał on książkę p. t. „W nauce u nocy”, która oczywiście omawia problem ślepców wojennych.

Kasyno Spółdzielni Urzędników Państw
Sienkiewicza 40
wydaje smaczne
OBIADY po 1.80 i 2.80
KONCERT pod dyrekcją p. Cukierniana codziennie wieczór, a w niedzielę również podczas obiadu 353

KRONIKA

WRZESIEŃ

27

PIĄTEK

DZIS:
Damjana
JUTRO:
Wacława

Ws. słońca g. 5 m. 29
Zachód „ g. 17 m. 27
Ws. księżycy g. 23 m. 13
Zachód „ g. 16 m. 2

Dodatkowa komisja poborowa

W dniu jutrzejszym o godzinie 8-ej rano w lokalu przy ulicy Pomorskiej 18 odbędzie się dodatkowa komisja poborowa dla mężczyzn urodzonych w latach od 1888 do 1908 włącznie, którzy dotychczas do przeglądu wojskowego nie stawili i nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej.

Do przeglądu winni stawić się poborowi wyż. wymienionych roczników zamieszkałi w obrębie 1,4,6,7,10,12,13 i 14-go Kom. Pol. (w)

Z Cechu Wędliniarzy i Rzeźników

Zarząd Cechu Wędliniarzy i Rzeźników m. Łodzi niniejszem, zawiadamia swych członków, że w dniu 1 października r. b. o godzinie 6 po południu w pierwszym terminie, i o godzinie 8-ej w drugim terminie odbędzie się nadzwyczajne ogólne zebranie Członków Cechu w lokalu przy ulicy Zawiszy Nr. 5, na porządku dziennym; rozpatrzenie różnych ważnych spraw Cechu

Reorganizacja związku prywatnych pracowników ubezpieczeniowych

Onegdaj w lokalu przy ul. Karola Nr. 4 odbyło się zebranie zarządu związku zawodowego prywatnych pracowników ubezpieczeniowych. Na zebraniu tym omawiane były sprawy skoordynowania prac poszczególnych członków zarządu związku. Po dłuższej dyskusji postanowiono powołać następujące komisje: skarbową, spraw wewnętrznych, reprezentacyjną, kulturalno-oświatową i samoobrony.

Ponadto omawiano sprawy jaknajwiększego zespolenia w związku pracowników, którzy dotychczas bardzo mało interesują się organizacją zawodową. (w)

Rejestracja rocznika 1911

Dziś, w piątek dnia 27 września r. b. powinni się zgłosić do rejestracji w lokalu biura Policji Wojskowej (Piotrkowska 212) w godzinach od 8-ej rano do 15-ej (3 po poł.) mężczyźni rocznika 1911, zamieszkałi na terenie IV Komisarjatu Policji, których nazwiska rozpoczynają się od litery: H. Ch. I. J. K. L. L. oraz zamieszkałi na terenie II Kom. Pol., których nazwiska rozpoczynają się na litery: R. S. Sz. T. U. W. Z. Z. Każdy zgłaszający się do rejestracji winien być zameldowany w Łodzi i posiadać dowód osobisty a w razie braku tegoż metrykę urodzenia oraz inny dokument stwierdzający tożsamość osoby, świadectwo szkolne. Rzemieślnicy zaś ponadto świadectwo cechowe.

Winni nie zgłoszenia się do rejestracji w oznaczonym terminie ulegną w drodze administracyjnej karze grzywny do 500 złotych lub aresztu do 6 tygodni, albo obu tym karom łącznie. (w)

Oznaczanie wartości towarów przy imporcie do Austrii

Ministerstwo Przemysłu i Handlu przesało Izbie Przemysłowo-Handlowej w Łodzi odpis pisma Generalnej Dyrekcji Austriackich Kolei Związkowych w sprawie dokładnego oznaczania wartości towarów importowanych do Austrii. Pismo to stwierdza, że przy transportach kolejowych austriackie urzędy celne żądają podania wykazów wartości towarów, sporządzonych na podstawie oryginalnych faktur.

Bliższych informacji w tej sprawie udziela Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi. —

„Władcy Nocy” na ławie oskarżonych

Czwarty dzień procesu poświęcony był badaniu świadków

Dzień wczorajszy czwarty z kolei procesu „Władców Nocy” poświęcony był dalszemu badaniu świadków. Jako pierwszy zeznawał Berek Lejbowicz. Zeznaje on, że w nocy z 17 na 18 października 1928 r. w Zelowie 5 osobników dokonało włamania do jego mieszkania. Bandytów zrabowali towary i t. p. Jak wykazały ślady napadu dokonali Zyłski, Miedziński, Kaczmarek i Müller, zaś skradzione przed-

mioty kupił od nich paser Krzepic. Następnym świadkiem jest Artur Fallik, zeznaje on, że w październiku r. ub. dokonano włamania do jego mienia.

Bandytów zrabowali wszystko co się wewnątrz znajdowało. Jak zeznaje policja włamania tego dokonali Kaczmarek, Kukula, Zyłski i Miedziński. Następnym świadkiem Józefa Bartczak zeznaje, że w nocy z 6 na 7 listopada w folwarku Wróblew,

gminy Łuźmierz banda dokonała kradzieży dwóch krów. W wyprawie brali udział Szczeciński i Fuks, przyczem bezpośrednio po rabunku bydło zabili a mięso sprzedali paserom.

Tejże samej nocy, jak zeznaje następny świadek Marja Filipiak, Kukula i Kaczmarek skradli jej również dwie krowy we wsi Wigonja.

14 listopada r. b. we wsi Orchów skradziono dwie krowy na szkodę Antoniego Kruska. Podczas dalszego zeznania świadków, audytorjum dowiedziało się bardzo ciekawego szczegółu, a mianowicie, że Szczeciński miał zenić się z córką herszta bandy Kaczmarka. Nie wiadomo z jakich powodów ślub nie doszedł do skutku. Bandyt zachowują się nadal zupełnie spokojnie, a uwaga ich jest w pierwszym rzędzie skierowana, nie na komplet sędziowski, a na fotografów, których uważają za swoich największych wrogów.

Zasłaniają oni twarze wszelkimi możliwymi sposobami, by nie służyć za łup obiektywowi aparatu fotograficznego. Kaczmarek zasłania sobie twarz chusteczką, jak podczas napadów bandyckich, inni zaś rekoma, bądź też odwracają się tyłem na widok fotografa.

Następnie zeznawali dalsi świadkowie, którzy jednak niewiele do sprawy wnieśli. Przy zeznaniach przodownika policji Michalaka miały miejsce dwa bardzo ciekawe incydenty.

Kiedy przodownik Michalak zeznał, że podczas rewizji u Miedzińskiego znalazł ubranie Szczecińskiego, w którym ten zamordował Króla, Szczeciński bardzo błdy podniósł się z miejsca i spytał:

— Skąd pan wie, że w tym ubraniu, przecież pan przy tem nie był.

Przod. Michalak: Dowiedziałem się o tem w urzędzie śledczym.

Szczeciński. To jest kłamstwo, a wogóle dajcie mi już spokój z Królem.

Następnie Michalak opowiadając o napadach pod Łodzią, zaznacza, że najgroźniejszymi bandytami był Mikuła i Kaczmarek.

Kaczmarek: Kiedy to pan mnie ścigał razem z Mikułą?

Przodownik Michalak: W 1925 roku za kradzież koni, w 1926 roku za napad na gospodarstwa okoliczne i t. p.

Kaczmarek: Psiakrew, to jest kłamstwo. Mikuła już dawno nie żyje, dalibyscie raz już spokój nieboszczykom.

Podczas wyprowadzania bandytów z sali Kaczmarek usiłował uderzyć pięścią aparat fotograficzny, fotografa prasowego, zamiar jednak ten udaremniono.

W dniu dzisiejszym nastąpi już najprawdopodobniej przemówienie prokuratora i obrony. (p)

Zwaśnione małżeństwo

W domu przy ulicy Włodzimierskiej 42 pomiędzy zamieszkałymi tamże małżonkami Antonim i Marją Szerczyńskimi wynikła sprzeczka, która pokroć zamieniła się w krwawą bójkę. Podczas bójki 27-letni Antoni Szerczyński odniósł 3 rany tłuczony głowy twarzy i ogólne obrażenia ciała, zaś jego żona 24-letnia Marja odniosła szereg ran głowy.

Wezwane pogotowie ratunkowe po udzieleniu pierwszej pomocy pozostawiło poważnie zranionych małżonków na miejscu.

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

M. Epsztajna (Piotrkowska 225), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), M. Rozenbluma (Cegielniana 12), SS-rów Gorfaina (Wschodnia 54), J. Koprowskiego (Nowomiejska 15).

Zawody hipiczne policji odbędą się w sobotę

W sobotę dnia 28 bm. odbędą się w Helenowie o godzinie 15-ej zawody hipiczne policji konnej m. Łodzi, zorganizowane przez Klub Sportowy P. P., zakupione bilety w ubiegłym tygodniu są ważne.

Zagadnienie komunikacji autobusowej podmiejskiej
Konferencja zainteresowanych miast w magistracie Rudy-Pabjanickiej

W ub. wtorek, dnia 24 września r. b. odbyło się w Magistracie m. Ruda Pabjanicka zebranie przedstawicieli miast: Tuszyna, Rzgowa, Rudy Pabjanickiej i Pabjanic oraz gm. Widzew w przedmiocie wystąpienia z pretensjami pod adresem Łódzkich Kolejek Dojazdowych, zarząd których wykazując coraz silniejsze tendencje wyzyskania z Kolejek jaknajwiększych dochodów coraz mniej dba o wygodę i interes pasażerów; poza tem wykazuje stałą tendencję podwyżkową cen biletów przejazdowych, zmieniając w sposób niesprawiedliwy opłaty strefowe i t. d. Wystarczy nadmienić, że na Kolejkach Dojazdowych niekiedy przejazdy za strefę I i 1/2 klm. droższe są od przejazdów za strefy daleko dłuższe. Ponadto miasto Ruda Pabjanicka wysuwa pretensję pod adresem Zarządu Kolejek o opłaty za korzystanie z terenów miejskich.

Konferencję tę zagał inicjator jej p. Łatkowski, burmistrz Rudy Pabjanickiej, wygłaszając dłuższy referat o słuszności pretensji obywateli do Zarządu kolejek i wysuwając konkretny projekt urządzenia na drogach podmiejskich stałej komunikacji autobusowej, postawionej na sto-

pie europejskiej. Radca prawny Magistratu m. Rudy Pabjanickiej dr. Glatter o-mówił stronę prawną sprawy. W dyskusji zabierali głos p. p.: Maślankiewicz, Sztern — Tuszyn, Szymonowicz (Pabjanice), Glonek, Wasilewski, burmistrz Łatkowski, mec. Glatter i inni, którzy przychyłali się całkowicie do słuszności skarg na Kolejki.

W rezultacie konferencji, która trwała kilka godzin, postanowiono wyłonić delegację w składzie 3-ch osób, która rozpocznie kroki w Wydziale Powiatowym Sejmiku o zwołanie konferencji przedstawicieli wszystkich miast i gmin w okolicy Łodzi w sprawie uregulowania nienormalnego stosunku Zarządu Łódzkich Kolejek Dojazdowych do obywateli. Delegacja ta jednocześnie nawiąże kontakt z właściwymi władzami w przedmiocie starań o uruchomienie stałej komunikacji autobusowej na szosach podmiejskich, które to przedsięwzięcie oddane byłoby odpowiedzialnym zespołom autobusowym.

Zwołania szerszej konferencji przedstawicieli miast w okręgu Łódzkim spodziewać się należy już wkrótce.

Ku uwadze płatników podatków bezpośrednich

Ministerstwo Skarbu przypomniało płatnikom podatków bezpośrednich, że w październiku r. b. płatne są następujące podatki:

1) do 15 października do 15 listopada r. b. — wpłata II raty podatków gruntowych za bieżący 1929 r.,

2) do 15 października — wpłata podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w ubiegłym m-cu września — przez przedsiębiorstwa handlowe, oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze,

3) do 15 października — wpłata zaliczki na poczet państwowego podatku przemysłowego od obrotu za kwartał III roku 1929 w wysokości jednej piątej części kwoty podatku od obrotu, wymierzonego za rok 1928, przez przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe nieprowadzące prawidłowych ksiąg handlowych, oraz przez zajęcia przemysłowe,

4) do 1-go listopada — wpłata państwowego podatku dochodowego w wy-

kości różnicy między kwotą podatku wymierzonego na rok podatkowy 1929 (wymienionej w doręczonych nakazach płatniczych), a kwotą podatku zapłaconego w terminie do 1 maja r. b. względnie, o ile przed dniem 15 października r. b. nie doręczono nakazu płatniczego — wpłata II połowy podatku przypadającego od zeznanego dochodu, a w razie niezłożenia zeznania o dochodzie za rok 1928 — wpłata połowy podatku wymierzonego na rok 1928.

5) wpłata podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę — w ciągu 7 dni po dokonaniu potrącenia.

Nadto płatne są zaległości z tytułu podatku majątkowego oraz kwoty zaległości odroczonej i rozłożonych na raty z terminem płatności w m-cu październiku, tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze również z terminem płatności w tym miesiącu.

Napad zamaskowanych bandytów Trzech zbirów ujęła policja

W dniu onegdajszym był Tomaszów terenem

zuchwałego napadu bandyckiego. W godzinach wieczorowych na przechodzącą ulicą Farną robotnika Stanisława Jędrzejca zamaskowanego przy ulicy Warszawskiej Nr. 17 napadło

6 zamaskowanych bandytów, którzy pobiwszy swą ofiarę do utraty przytomności zrabowali mu portfel z 50 złotymi, zegarek i czapkę poczem korzystając z ciemności zbiegli w niewiadomym kierunku.

Po dojeździe do przytomności Jędrzejca udał się do komisariatu policji gdzie złożył o napadzie

zameldowanie

podając rysopis napastników.

Policja wdrożyła niezwłocznie dochodzenie w rezultacie którego

ujęto trzech

sprawców napadu.

Okazali się nimi Stanisław Zalański zamieszkały przy ul. Szerokiej 4, Władysław Bogusławski zam. przy ul. Szerokiej 1, oraz Stanisław Kędzior zamieszkały przy ul. Tekli 38. Wszystkich trzech na skutek polecenia sędziego śledczego osadzono w więzieniu.

Za pozostałymi napastnikami wdrożono energiczne dochodzenie. (p)

O zwrot majątków

skonfiskowanych przez moskali

Nowa serja procesów ze skarbem państwa polskiego

Wielkie poruszenie w sferach prawnych wywołały niedawno pierwsze jaskółki sensacyjnych spraw, wytaczanych przez sukcesorów powstańców, którym rząd rosyjski

konfiskował majątki

za udział w zbrojnej akcji przeciw zaborcom. Dobra te rząd rosyjski zbywał bądź też nadawał „zasłużonym“ moskalom za tłumienie polskiego ruchu narodowego.

Jak wiadomo, jest już w tym względzie prejudykat w postaci wyroku Sądu Najwyższego, który orzekł w procesie Szumkowskich, iż obecni posiadacze takich majątków

winni być wywłaszczeni

na koszt skarbu państwa, a nie na rzecz danej rodziny powstańca, dochodzącej swych praw. Precedens ten poruszył wszystkich zainteresowanych i stał się przyczyną licznych spraw, będących obecnie w toku, których los mimo wysiłków prokuratorji generalnej, broniącej się przeciw pretensjom powodów, jest przesądzony wobec tezy Sądu Najwyższego.

Tak jest, gdy chodzi o majątek oddany przez rząd rosyjski trzeciej osobie.

Pozostaje jeszcze otwartą kwestją majątków, które po skonfiskowaniu pozostały w rękach władz zaborczych i stanowią obecnie

własność państwa polskiego.

I ta jednak sytuacja znajdzie rozstrzygnięcie na drodze sądowej dzięki powództwu, wniesionemu obecnie przez adw. Juliana Mikulskiego, występującego w imieniu rodzonej wnuczki Michała hr. Czackiego, sędziwej staruszki p. Marji Kaczkowskiej. Adw. Mikulski wniósł powództwo przeciw skarbowi państwa o zwrot milionowej wartości stuletnich lasów świniarzyńskich i boremeńskich, stanowiących ongiś własność zasłużonego hr. Michała Czackiego i skonfiskowanych przez rząd rosyjski. Hr. Michał Czacki posiadał olbrzymią fortunę, złożoną z klucza Boremelskiego (12 folwarków i miasteczek), klucza Bereźnickiego (5 folwarków) i Świniarzyńskiego w powiatach dubieńskim i włodzimierskim.

Prawa sukcesorka magnackiej fortuny p. Marja Kaczkowska znajduje się dziś

w krytycznych warunkach,

Mieszka u syna, który boryka się z przeciwnościami, gospodarując na 2 włókach ziemi, nadanej mu jako b. wojskowemu.

Sąd przyznał p. Kaczkowskiej prawa ubogich i zwolnił ją od obowiązku wpisu, którego nie byłaby w stanie uiścić.

Sprawa ta, podobnie jak i proces Szumkowskich

jest awangarda,

która odniósłszy zwycięstwo, pociągnie inne liczne tego rodzaju procesy.

Czy nie lepiej byłoby jednak, aby na reszcie zamiast trudnych dróg sądowych sprawy majątków b. powstańców unormowano w drodze ustawy?

Od wielu lat

podobna ustawa jest projektowana, ale dotychczas nie może doczekać się realizacji.

Ofiarami handlarzy żywym towarem padają częstokroć dziewczęta, poszukujące w miastach pracy

W ostatnich czasach daje się zauważyć znaczny napływ do Łodzi i większych miast prowincjonalnych dziewcząt wiejskich, przybywających w poszukiwaniu pracy przeważnie jako służba domowa.

Jednakże wobec tego, że ilość służby domowej jest w miastach obecnie dostateczna, a w niektórych nawet daje się odczuwać jej nadmiar, dziewczęta te nie znajdując pracy na jaką liczyły, padają

często ofiarami jednostek wyzyskujących je w celach nierządu oraz handlarzy żywym towarem.

Wobec powyższego przestrzega się szczególnie młode kobiety przed niebezpieczeństwem masowego napływu do większych miast Państwa, gdyż mogą nastąpić nieraz groźne skutki dla jednostek przybywających nierozważnie do poszczególnych miast.

O ścisłe przestrzeganie przepisów przy ściąganiu podatków komunalnych

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wystosowało do wojewodów okólnik w sprawie terminów płatności danin komunalnych. Do wiadomości M. S. W. doszło bowiem, że niektóre związki komunalne nie przestrzegają przy poborze danin postanowień dotyczących: 1) obowiązku powiadomienia płatników w okresie pierwszych dwóch miesięcy roku budżetowego o wysokości i terminach płatności samostnych danin, wymierzanych w stosunku rocznym oraz 2) terminu płatności tych danin, które obciążają grunty.

M. S. W. w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu prosi zatem wojewodów o przypomnienie zarządom związków komunalnych, że powyższe postanowienia muszą być z całą ścisłością stosowane

przy wymiarze i poborze omawianych danin.

Wobec tego należy przypomnieć zarządom związków komunalnych, że według rozprządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej samostne daniny komunalne, obciążające grunty (samoistny podatek gruntowy w gminach miejskich, samoistny podatek od gruntów państwowych w gminach wiejskich i gminny podatek wyrównawczy, istniejące w województwach centralnych i wschodnich oraz podatek inwestycyjny i opłaty drogowe), mają być płacone w dwóch równych ratach półrocznych: I — w kwietniu. II — w okresie, między 15 października i 15 listopada.

Młody oszust

Pomysłowy praktykant okradał kolegów

Przed niedawnym czasem w fabryce mebli giętych p. f. Thonet w Radomsku zginęła pieczętka firmowa i począwszy od tego dnia kilkunastu robotnikom poczęły w tajemniczy sposób znikać pieniądze przesyłane im przez rodziny zamieszkałe w Niemczech i Francji.

Zawiadomiona o powyższym policja rozwiązała zagadkę bardzo prędko. Ustalono przedewszystkiem, że tak jak zwykle tak i tym razem pieniądze na pocztę były odbierane za pomocą pokwitowania ze stemplem firmy. Wobec tego jasnym zupełnie było iż pieniądze te kradnie złodziej pieczętka.

Nad urzędem pocztowym roztoczono baczną opiekę.

Już następnego dnia ptaszek wpadł, ujęto bowiem podczas odbierania 100 marek niemieckich przesłanych z Berlina dla jednego z robotników praktykanta tej firmy 16-letniego Jana Kosmałę zamieszkałego we wsi Stobiecko.

Kosmałę aresztowano. Na badaniu przyznał się do kradzieży pieczętka i podejmowania za jej pomocą pieniędzy z pocztę. Policja prowadzi obecnie dochodzenie celem ustalenia wysokości sum pobranych przez Kosmałę. (p)

Okazje do handlu z zagranicą

W biurze Izby Przemysłowo—Handlowej w Łodzi (Targowa 63) znajdują się następujące zgłoszenia:

Firma syryjska poszukuje w Polsce producentów tkanin włókienniczych, koców bawełnianych i półwełnianych, obuwia płóciennego i gumowego, papieru i celulozy, mebli giętych, łóżek żelaznych, okuc budowlanych i wyrobów fajansowych. (L. 2568). —

Firma agenturowa w Kanadzie obejmuje przedstawicielstwo fabryk płótna wszelkiego rodzaju, a zwłaszcza grubego, sztywnego płótna na wkładki do ubrań (klejonki) (L. 2873). —

Firma grecka pragnie objąć przedstawicielstwo polskiej fabryki tkanin wełnianych i bawełnianych. (L. 2515). —

Firma grecka obejmuje przedstawicielstwo fabryk towarów wełnianych i półwełnianych męskich i damskich. (L. 2496). —

Firma turecka obejmuje przedstawicielstwo polskich fabryk wyrobów włókienniczych. (L. 2493). —

Firma holenderska poszukuje w Polsce odbiorców na farby, laki i farby lakowe, farby skoncentrowane dla fabryk farb, a wreszcie na farby drukarskie. (L. 2705). —

Firma turecka obejmuje przedstawicielstwo polskich fabryk towarów włókienniczych. (L. 2757). —

Poważna firma w Konstantynopolu poszukuje producentów bawełnianych flanel. (L. 2518). —

Firma holenderska zakupi znaczniejsze transporty towarów odzieżowych wełnianych, półwełnianych i bawełnianych. Próbkę odnośnych materiałów są do przejrzania w Izbie Przemysłowo—Handlowej w Łodzi. (L. 2816). —

Firma angielska obejmuje przedstawicielstwo polskich fabryk przemysłu bawełnianego, wyrabiających przedzę i towary bawełniane, nadające się zwłaszcza na eksport do krajów zamorskich. (L. 2959). —

Szczegółowych informacji udzieli zainteresowanym firmom, Izba Przemysłowo—Handlowa w Łodzi.

Stosunki handlowe z Palestyną, Syrią i Irakiem

Radca Handlowy R. P. w Tel-Aviv powiadomił Izbę Przemysłowo—Handlową w Łodzi, iż szereg poważnych firm w Palestynie, Syrii i Iraku zgłosił zapotrzebowanie na towary włókiennicze. Firmy łódzkie, zainteresowane handlem z tymi krajami, winny nadsyłać cenniki i wzory swych towarów w paczkach pocztowych (wzory bez wartości) bezpośrednio pod adresem Rady Handlowej R. P. w Tel-Aviv. (L. 2705). —

Nagły skon przy pracy

W dniu wczorajszym w fabryce Schetlera i Grohmana zmarł nagle przy pracy robotnik Józef Janiak zam. w Karolewie przy ul. Łaskiej 8. Zwłoki zmarłego zabezpieczono na miejscu do czasu przeprowadzenia oględzin lekarskich. (w)

Karetki pogotowia ratunkowego

Jak się dowiadujemy, łódzkie starostwo grodzkie poleciło kierownictwu miejskiego pogotowia ratunkowego, by w myśl art. 46 p. 2 rozp. o ruchu pojazdów mechanicznych stosownie do zarządzenia okr. dyr. rob. publ. oraz ze względu na dobro interesu publicznego, pojazdy samochodowe pogotowia ratunkowego zaopatrzone zostały w wielotonowe sygnały, które używane być mogą przez wozy spieszące do wypadków.

Pożar wiatraka

W dniu onegdajszym o godzinie 2—ej we wsi Maciszewice, gm. Błaszki, pow. kaliskiego na szkodę Czyżaka Tomasza spalił się wiatrak wraz ze znajdującym się w nim zbożem. Wiatrak przedstawia wartość około 1500 złotych.

Przyczynę pożaru dotychczas nie ustalono. Władze policyjne w Błaszach prowadzą energiczne dochodzenie w sprawie ustalenia przyczyny pożaru. (w)

Troski i uśmiechy

Dlaczego?...

Robota na Piotrkowskiej
Półtrzecia trwa miesiąca,
A w roku tym spodziewać
Nie można się jej końca.

Przez kłęby dymu ludzie,
Do swoich mknąc pieleszy,
Pytają: Czemu tempa
Prac miasto nie przyspieszy?

Na ważne tak pytanie
Odpowiedź daję rymem:
Magistrat się oswoić
Ze smolą chce i z dymem.

Po życiu „pełnem zasług“
Nie będzie ryczał wściekle
Bo takie jak i w Łodzi
Powietrze znajdzie... w piekle.

Gogo.

KINO TEATR „PALACE“

Dzisiaj i dni następnego

Nasz 1-szy jesienny superfilm produkcji 1929—30 r.

Biała Księżna z Moskwy

Potężny dramat na tle przedwojennych stosunków rosyjskich książąt, panujących na dworze carskim

W rolach głównych
Nasza rodaczka
POLA NEGRI
Rasowy amant
NORMAN KERRY
w roli Borysa Iwanowa

Muzyka M. LIDAUERA

Na pierwszy seans codz. od godz. 4.30—6 po pol., w soboty i niedziele od 2—3 wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł.

Popierajcie wyroby krajowe!

Z sądu handlowego

Wydział handlowy sądu okręgowego rozpatrywał wczoraj bardzo ciekawą sprawę. Przed pewnym czasem wpłynęło podanie do wydziału handlowego Sądu Okręgowego kilku firm w sprawie ogłoszenia upadłości firmie „Józef Gumowski — sklep wyrobów tytoniowych — Piotrkowska 119”. Po zbadaniu sprawy sąd upadłość tę ogłosił. Zanim jednak wierzyciele mogli przez komornika upomnieć się o swoje pretensje Gumowski zrzekł się koncesji, a sklep przepisał na nazwisko żony, Tekli, która w międzyczasie koncesję taką otrzymała i przedsiębiorstwo prowadziła...

Ponieważ mimo tej mistyfikacji komornik zajęcie zrobił p. Gumowska zaskarżyła go do sądu o nieprawomocne wykonanie sekwestru, domagając się zdjęcia takowego.

Sąd Okręgowy wychodząc z prawnego założenia sprawy przychylił się do prośby Gumowskiej i nakazał zdjęcie sekwestru.

W dniu wczorajszym wierzyciele przez swego pełnomocnika adw. Krukowskiego wniosli podanie do wydziału handlowego z prośbą o ogłoszenie upadłości firmie „T. Gumowska”.

Adwokat Krukowski podanie to motywował tem, że firma znajduje się w tym samym lokalu, prowadzi ten sam rodzaj przedsiębiorstwa, a co więcej handluje temi samymi towarami, które znajdowały się w poprzednim sklepie.

Ognisko -- Cresovia 5:2

Mistrz klasy A okręgu wileńskiego Ognisko pokonał ubiegłej niedzieli w spotkaniu o wejście do Ligi mistrza Gröna Cresovię w stos. 5:2, zajmując pierwsze miejsce w swojej grupie.

Hakoah — Union

W nadchodzącą sobotę odbędzie się na ośmisku W. K. S.—u towarzyskie spotkanie piłkarskie między dwoma zespołami A klasowemi Hakoahem i Unionem. Początek spotkania o godz. 15.30.

Zawody żydowskie

W nadchodzącą sobotę i niedzielę odbędą się w Krakowie na zawodach jubileuszowych Makkabi ogólnopolskie zawody lekkoatletyczne dla żydów-lekkoatletów z całej Polski. Udział w zawodach weźmie kilkanaście towarzystw żydowskich.

Akademicy na starcie

Jak się dowiadujemy odbędzie się w nadchodzącą niedzielę w Warszawie turniej lekkoatletyczny akademików wszystkich wyższych uczelni w Polsce. Ponieważ jak wiadomo najlepsi polscy lekkoatleci rekrutują się w lwiej części z akademików, przeto spodziewać się należy, że na zawodach tych uzyskane zostaną b. dobre wyniki.

Maraton

Bieg maratoński o mistrzostwo Polski, który odbędzie się w nadchodzącą niedzielę w Krakowie, wywołał kolosalne zainteresowanie w sferach sportowych Polski. Dotychczas wpłynęły następujące zgłoszenia: najpoważniejszego kandydata na zwycięzcę Buczyńskiego i Idrjona z Polonii stołecznej, Górny Śląsk wysłał swego czołowego dystansowca Kołodzieja, z Wilna przyjeżdża do Krakowa doskonały Nowakowski, wreszcie weźmie udział w biegu najlepszy maratończyk Krakowa Szlaga z Legii krakowskiej. W dalszym ciągu napływają zgłoszenia do Krakowskiego Okr. Zw. Lekkoatletycznego.

Pozatem firma „J. Gumowski” nie została skreślona z rejestru handlowego Sądu Okręgowego.

Wydział handlowy Sądu Okręgowego, uznając słuszność wywodów rzecznika wierzycieli adwokata Krukowskiego ogłosił upadłość firmie „Tekla Gumowska”. (p)

Towarzystwo Rzemieślnicze „Resursa” w Łodzi zawiadamia Swych Członków, że w dniu 29 września 1929 roku, o godzinie 10 rano odbędzie się w sali Kina „Resursa”

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Członków Towarzystwa

Na porządku dziennym: zaciągnięcie pożyczki z Banku Gosp. Krajowego

W myśl I-go dopełnienia Statutu — punkt 6-ty — prawo wstępu mają tylko członkowie, nie zalegający w składkach powyżej 4-ch miesięcy. Celem uniknięcia nieporozumień członkowie proszeni są o uregulowanie składek przed terminem zebrania Wejście za okazaniem zaproszenia i biletu członkowskiego

Zarząd

Fikcyjne towarzystwa akcyjne Wielki skandal giełdowy w Anglii

Opinia publiczna w Anglii pochłonięta jest od kilku dni wielkim skandalem giełdowym, spowodowanym krachem szeregu towarzystw akcyjnych, a zorganizowanym przez znanego w szerokich kręgach finansowych spekulanta giełdowego, Hatry'ego.

Sprawa ta zatacza coraz szersze kręgi i będzie miała duże konsekwencje w życiu gospodarczym Anglii. Zainteresował się nią nawet rząd, który zamierza podjąć inicjatywę w kierunku reformy ustawodawstwa o towarzystwach akcyjnych, dotychczas bowiem w Anglii nie istnieje dostateczna kontrola towarzystw takich, wobec czego ułatwiona jest spekulacja bezwartościowymi akcjami przez nieograniczone tworzenie fikcyjnych towarzystw akcyjnych. W taki również

sposób rozwinął swe spekulacje Hatry, założywszy 7 różnych towarzystw akcyjnych i operując na giełdzie londyńskiej akcjami tych towarzystw, oraz zaciągając pod zastaw tych akcji pożyczki na przeszło pół miliona funtów.

Ponieważ poszkodowani są, oprócz większych domów finansowych, głównie drobni posiadacze akcji, lokujący w ten sposób swe oszczędności, na giełdzie londyńskiej wybuchło niesłychane zamieszanie, każdy bowiem obawia się, czy nie umieścił swoich oszczędności w akcjach podobnie bezwartościowych, jak akcje grupy Hatry'ego.

Komitet giełdowy obraduje nieustannie, starając się opanować trudną sytuację i panikę.

Losy koncesyj alkoholowych Ustawa antialkoholowa ma być nowelizowana

W dn. 20 b. m. odbyła się w Sejmie konferencja klubu B. B. i związku restauratorów w sprawach koncesyjnych. Klub B. B. reprezentowali pp. wiceprezes klubu poseł K. Polakiewicz i senator J. Rogowicz, zaś ze strony restauratorów występowała delegacja w składzie prezesa Centrali Stow. Restauratorów p. B. Borzyna, wiceprezesa warsz. Stow. Rest. p. W. Wróblewskiego i redaktora pisma „Restaurator i Hotelarz Polski” p. St. Garzteckiego.

Delegaci restauratorów wskazywali na niemożliwą sytuację, jaka stworzyła się wskutek ostatnich zarządzeń Dep. Akcyz i Monopoli, dotyczących zalecania restauratorom przez Departament wzajemian za przywrócenie odebranych koncesyj obowiązkowych opłat w wysokościach, ustalonych przez Departament, na rzecz wskazanych osób, często nie będących inwalidami.

Dalej restauratorzy nalegali na konieczność przyspieszenia decydujących posunięć w sprawie nowelizacji ustawy antialkoholowej, ustawy o monopolu spirytusowym oraz uregulowania sprawy opłat na rzecz inwalidów w myśl propozycji, złożonych Departamentowi jeszcze na wiosnę r. b., a dotyczących ogólnych opłat przez koncesjonariuszy na całym terenie Rzplitej.

Po wzajemnej wymianie zdań i po porozumieniu się posła Polakiewicza z Departamentem akcyz i monopoli w pierwszych dniach października wyznaczona zostanie wspólna konferencja delegatów rządu, związku inwalidów i związku restauratorów, a tematem jej będzie omówienie wyżej wymienionych dezyderatów restauratorów.

Przy tej sposobności poseł Polakiewicz przyobiecał wniesienie na Komisję Skarbową projektu nowelizacji ustawy antialkoholowej przez klub B. B., który stoi na stanowisku konieczności znówelizowania tej ustawy, jako niezyciowej. Co do sprawy koncesyjnej klub B. B. stoi na stanowisku, że kwestja ta winna być uregulowana w sposób nie wywołujący wstrząsów gospodarczych.

Zajęcie się tą sprawą przez posła Polakiewicza daje gwarancję, że interesy inwalidów będą obronione.

Co się zaś tyczy ustawy antialkoholowej, to nowelizacja jej iść winna w kierunku zaostreżenia walki z alkoholizmem.

Pijków mamy stanowczo za dużo: w r. z. do przychodni przeciwalkoholowych zgłoszono 1865 chorych!

—oOo—

Do czego prowadzi ustrój sowiecki

W jaki sposób szyte są nowe garnitury

Prasa sowiecka podaje, iż krawcy w większych miastach sowieckich mają do czynienia z dziwnym wymaganiami klienteli, która, zamawiając sobie nowe garnitury, domaga się zwykle, aby kieszonkę

na marynarce robiono nie tak, jak się należy, z lewej strony, ale z prawej. Pewien krawiec, który miał kilkakrotnie do czynienia z tym wymaganiami klienteli, dla wszelkiej pewności — jak pisze „Rabocza Gazieta” — zawiadomił G.P.U.

Czekiści zainteresowali się tem zjawiskiem i postanowili wyjaśnić jego powody, obawiając się, czy nie chodzi tu o jakąś kontr-rewolucyjną organizację, dla której członków kieszonka po prawej stronie miała służyć za znak rozpoznawczy.

Jednego z klientów krawca aresztowano, ale ten od razu wytłumaczył czekistom powody swego postępowania. „Czas są ciężkie — mówił — jestem urzędnikiem i wolę się nie narażać przełożonym. Nie chcę, aby myśleli, iż mogę sprawić sobie nowy garnitur, niech sądzą, iż kazatem przenieć stary”.

Sądząc z liczby analogicznych przypadków, tego rodzaju niewolnicza psychologia stała się w Rosji sowieckiej zwykłym zjawiskiem w okresie „dyktatury proletariatu”.

Zebranie

związku bokserskiego

Jak się dowiadujemy w nadchodzącą sobotę o godz. 8-ej wieczór odbędzie się roczne zebranie Łódzkiego Związku Bokserskiego. Na zebraniu tym omówiony zostanie plan działalności na najbliższą przyszłość, oraz powzięte mają być ważne uchwały.

Cracovia — Ł. K. S.

Jak się dowiadujemy drużyna piłki koszykowej Ł. K. S.—u, która w nadchodzącą niedzielę zmierzy się z Cracovią w Krakowie, wystąpi w następującym składzie: Janyst, Wentel, Pegza I, Pegza II, Lauver L. Łodzianie wyjeżdżają do Krakowa w sobotę.

Mila w P. Z. P. N.

Jak wiadomo Mila został przez Wydział Gier i Dyscypliny zdyskwalifikowany na cztery tygodnie, jednocześnie zaś za to samo przewinienie ukarany został Mila przez Ligę na trzy tygodnie. Z tego względu Łódzkie władze piłkarskie jak i zarząd Ł. K. S.—u znaleźli się w kłopotcie. Jak się dowiadujemy w sprawie tej zwrócił się Zarząd Ł. Z. O. P. N.—u do najwyższej magistratury piłkarskiej, która rozstrzygnie o ważności jednej z kar.

9 Pac w rozgrywkach

Rewelacją tegorocznych rozgrywek ligowych jest 9. P. A. C. z okręgu lubelskiego, który przed dwoma tygodniami pokonał Lechję lwowską, mistrza klasy A w stosunku 2:0. Warto zaznaczyć, że 9. P. A. C. wygrał w bieżącym sezonie wszystkie spotkania o mistrzostwo klasy A swego okręgu, a nawet pokonał ligowy zespół Legii stołecznej. Drużyna 9 P. A. C.—u rekrutuje się z wojskowych, którzy odbywają obecnie służbę wojskową. Znajdują się między nimi doskonali piłkarze różnych polskich klubów piłkarskich.

Pierwszy kandydat murzyński na burmistrza Nowego Jorku

Po raz to pierwszy w dziejach Nowego Jorku wśród kandydatów na burmistrza tego miasta podczas wyborów, które odbędą się w listopadzie, znajduje się przedstawiciel rasy czarnej.

Jest nim Simon Drew, znany kaznodzieja dzielnicy murzyńskiej Harlem.

Ponieważ kolonia murzyńska Nowego Jorku jest bardzo liczna, przeważnie bowiem murzyni piastują stanowiska portierów i dozorców w urzędach i biurach nowojorskich, tudzież keimerów w restauracjach, kandydat więc ich spodziewa się otrzymać podczas wyborów co najmniej 50.000 głosów.

*Mistrz tego miasta podczas wyborów

Pamiętajmy o potrzebach Straży Ogniowej

CZARY

Dziś i dni następnych

Początek o godz. 4 pp. w soboty niedziela o 12
Na I-szy seans wszystkie miejsca po 50 groszy

Supersensacja

W MATNI SZPIEGÓW

dramat o niebywalej treści sensacyjnej

W roli głównej ulubieniec Ameryki

MALCOLM Mc. GREGOR

TEATR KINO WIDOWISKA RADJO

TEATRY

Teatr Popularny: — Moralność pani Dulskiej.

CO GRAJĄ W KINACH

- Bajka: — Arlekinada życia.
- Capitol: — Miasto miłości.
- Casino: — Księżę student.
- Corso: — Rekord Toma Mixa.
- Czary: — W matni szpiegów.
- Grand-Kino: — Ostatni romans.
- Luna: — Raj o północy.
- Mimoza: — Wolga, Wolga
- Odeon: — Jej pierwszy całus.
- Palace: — Biała księżna z Moskwy.
- Resursa: — Kwiat Złotego Zachodu.
- Słońce: — Kawalerowie Nocy.
- Wodewil: — Jej pierwszy całus.
- Zachęta: — Wschód słońca.

TEATR POPULARNY.

Ogrodowa 18.

„Moralność pani Dulskiej“.

Dziś w piątek premiera niegranej dotychczas w Teatrze Popularnym głośnej komedji Gabrieli Zapolskiej „Moralność pani Dulskiej“ z Sabiną Zielińską w roli tytułowej. Obsadę stanowią: Z. Marciniowska, Puchniwska, W. Paczkówna, F. Trapszówna, I. Faleńska, A. Górecki, M. Pluciński. Reżyserował St. Dębicz — dekoracje E. Pietkiewicza.

W sobotę i w niedzielę wieczorem oraz w niedzielę popołudniu powtórzenie „Moralności pani Dulskiej“.

„BALLADYNA“

dla młodzieży szkolnej.

Dana będzie raz jeszcze jutro, w sobotę o godz. 4 popoł. w premierowej obsadzie.

TEATR GEYEROWSKI

Piotrkowska 295.

Jutro sobota wieczorem oraz w niedzielę dwa razy wspaniały dramat historyczny St. Żeromskiego „Sułkowski“ z Wł. Staszewskim w roli tytułowej.

TEATR MIEJSKI

W sobotę premiera „Rywali“, sztuki, osnutej na tle przeżyć wojennych, Andersona, Stangsa i Zuchmayera w przekładzie Jerzego Kossowskiego.

Dziś z powodu próby generalnej teatr zamknięty.

„MIRA EFROS“.

Jutro o godz. 4 popołudniu po cenach najwyższych (od 50 gr.) „Mira Efros“.

„WESELE FIGARA“.

W niedzielę o godz. 4 popołudniu po cenach niższych „Wesele Figara“ widowisko Beaumarchais'ego.

TEATR KAMERALNY.

Traugutta 1.

Dziś, piątek z powodu generalnej próby „Grubych Ryb“ teatr nieczynny.

WYSTĘPY MIECZYŚLAWA FRENKLA W GRUBYCH RYBACH.

Jutro w sobotę rozpoczyna swe występy w Teatrze Kameralnym M. Frenkiel. Najznakomitszy artysta polski kreować będzie w komedji M. Bałuckiego „Grube Ryby“ kapitalną rolę Wistowskiego, która należy do najlepszych w wspaniałym artystycznym dorobku Mistrza. Obok niego wystąpią w popisowych rolach Karolina Lubieńska, i Leopold Zbucki, a dalej M. Biskupska, E. Waczyńska, St. Daniłowicz, St. Michalak, T. Warchałowski, „Grube Ryby“ dane będą tylko sześć razy t. j. do czwartku wieczorem włącznie. Bilety ulkowe ważne.

PIERWSZA POPOŁUDNIÓWKA W TEATRZE KAMERALNYM.

Na pierwszym popołudniowym przedstawieniu w Teatrze Kameralnym dana będzie komedja Bolesława Górczyńskiego „Rzeczywistość“. Początek o godz. 5 pp. Ceny 1.50 do 2z.

„MIMOZA“.

„WOLGA... WOLGA!“

Romantyczne dzieje słynnego atamana koczaków Steńki Razina oddane zostały na ekran z całą swobodą i rozmachem. Sceny batalistyczne kierowane ręką genialnego reżysera Turzańskiego wypadły wprost imponująco i

przemawiają swą grozą do widza.

Umiejętnie zestawiony zespół artystów, przyczynił się w znacznej mierze do podniesienia wartości obrazu. Wiośnianna Liljan Hall — Davis, w otoczeniu H. A. Schletowa, Rudolfa Kleni — Rogge to całkowicie zgrany zespół wykazujący same plusy.

Nie będziemy się zbytnio rozpisywać nad wartością filmu lecz twierdzimy, że jest to jeden z najbardziej frapujących arcydzieł filmowych.

Mieszany chór artystyczny zaangażowany do powyższego obrazu przyczynia się w znacznej mierze do podniesienia wartości artystycznej obrazu.

Całość godna widzenia. (S.)

„RESURSA“.

„KWIAT ZŁOTEGO ZACHODU“.

Niedawno jeszcze nieznamy, cichy, zostający w cieniu aktor Gilbert Roland wysunął się obecnie na czoło gwiazd srebrnego ekranu dzięki kilku udanym kreacjom, zyskując miano gwiazdora. Oglądaliśmy go już kilkakrotnie a ostatnio w „Jarmarku miłości“ gdzie talent jego zabłysnął w całej okazałości podbijając swą niebywałą grą serca publiczności.

Mamy obecnie okazję ujrzeć tego świetnego aktora w filmie „Kwiat złotego zachodu“ gdzie obok, pełnej wdzięku i czaru Mary Astor kreuje rolę wysnionego kochanka, wkładając w swą grę całą swoją duszę.

Treść filmu trzyma widza w ciągłym zainteresowaniu a gra słodkiej Mary Astor w towarzystwie Gilberta Rolanda, którzy tworzą najpiękniejszą parę kochanków, podnosi wartość artystyczną obrazu.

Romantyczny ten dramat zrealizowała wytwórnia First National — za który na kon-

kursie filmowym w Nowym Jorku otrzymała pierwszą nagrodę.

Ilustracja muzyczna podnosi się obrazu. (S.)

„BAJKA“.

„ARLEKINADA ŻYCIA“.

Zazwyczaj piszę o filmach, które mi się podobają — do takich więc zaliczam film „Arlekinada życia“ wyświetlanego obecnie z wielkim powodzeniem w „Bajce“.

Jest to drugi film, z serii przebojów sezonu jesiennego, który dyrekcja wystawiła po filmie „Serce nie służy“.

Niesamowita treść obrazu, doskonale zdjęcia i obsada międzynarodowa na czele z Henrykiem George najgroźniejszym rywalem Janningsa, posagowym Ludwikiem Lerchem oraz sfinksową Erną Moreną przyczyniła się w znacznej mierze do tak wspaniałego sukcesu jakim jest wymieniony film noszący właściwy tytuł „Przez piekło ku miłości“.

Pisać więcej o obrazie, który posiada wszystkie walory byłoby przesadą. Określenie, że film jest jednym z najlepszych wystarcza w zupełności a widz na własne oczy przekona się o słuszności naszych wywodów.

Ilustracja muzyczna podłożona pod treść filmu przez znakomitego A. Richtera — doskonała. (S.)

„GRAND KINO“.

„OSTATNI ROMANS“.

„Ostatni romans“ — obraz z cyklu rosyjskich „przedwojennych“ czasów, dający reżyserji bogate tło w postaci pięknych krajobrazów, barwnych mundurów armji i bogactwa wystawy — jest filmem o silnym podłożu erotycznym. Znakomity amant ekranu, rasowy Iwan Petro-

wicz, który już niejednokrotnie podkreślił swój wielki talent w kreowaniu ról zdobywców serc niewieścich i tym razem dał postać pełną ekspresji i zdecydowania o szlachetnym wyrazie. Partnerka jego, uroczą węgierka Agnes Esterhazy dostrzoiła się w zupełności do swego filmowego kochanka i stworzyła z nim piękny duet, odtwarzający z prawdziwym zrozumieniem i uczuciem wielką pieśń miłości, wzruszającą widzów tego pięknego obrazu. Doskonałą całość uzupełnia doskonała ilustracja muzyczna.

„CORSO“.

„REKORD TOMA MIXA“.

Kto zobaczy ten film — przyzna, że jest to bezwzględnie najlepsza kreacja mistrza scenacji i brawury.

Tytuł obrazu zgadza się w zupełności z treścią i utrzymany jest od początku do końca w szalonym tempie. Akcja toczy się w czasie zakładania telefonów na dzikim zachodzie, gdzie dwie rywalizujące ze sobą grupy staczają formalną walkę o pierwszeństwo w doprowadzeniu linii telefonicznej do przeznaczonego miasteczka. Oczywiście pomoc Toma Mixa — okazała się skuteczną. Swojami pomysłami brawurą i odwagą przyczyniła się do zwycięstwa tej grupy, która drogą uczciwą zdobywa zasłużoną nagrodę.

W obrazie tym występuje znakomity komik amerykański bawiąc publiczność do rozpuku.

Film ze wszech miar godny widzenia.

Nad program szampańska farsa z życia cyrkowców.

Ilustracja muzyczna jak zwykle starannie dostosowana. (S.)

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ
FAŁA 1395 m.
27 września.

- 11.56 — Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie.
- 12.05 — Koncert z płyt gramofonowych.
- 12.50 — Wiadomości z PWK.
- 15.20 — „Przegląd wydawnictw periodycznych“ — omówi prof. H. Mościcki.
- 16.15 — „Kącik krótkofalowy“.
- 17.15 — Feljton uzdrowskiwy p. t. „Mój ostatni feljton“ wygl. p. Strzelicki.
- 17.25 — Pogadanka p. t. „Polki twórcze czy sów nowszych“ — wygl. p. Marja Ankiewiczowa.
- 17.50 — Ostatnie nowiny z wystawy.
- 18.00 — Koncert orkiestry mandolinistów pod dyr. A. Szczęgiowa.
- 19.00 — Rozmaitości.
- 19.56 — Sygnał czasu
- 20.05 — „Co Warszawa zrobiła dla zdrowia dzieci w okresie wakacji“ — wygl. dr. M. Roszkowski.
- 20.30 — Koncert symfoniczny. Wykonawcy: orkiestra powiększona P. R. pod dyr. Jerzego Bojanowskiego i Irena Cywińska (sopr.)

Wywiad z dyrektorem Stobieckim Co ujrzymy na ekranach w „Odeonie“, „Wodewilu“ i „Corsie“

Kiedy przestąpiłem próg gabinetu dyrektora Stobieckiego — powitał mnie z uśmiechem na ustach, wyciągając swą dłoń na powitanie.

Sezon zimowy za pasem — zaczynam swą rozmowę — więc wzorem lat ubiegłych przychodzę zasięgnąć informacji jaki repertuar filmowy przygotowuje pan dyrektor na bieżący sezon i co publiczność ujrzy na ekranie „Odeonu“, „Wodewilu“ i „Corsie“.

Dużo miałbym do powiedzenia — odpowiada dyrektor Stobiecki — ograniczę się zatem do krótkich wyjaśnień.

A więc „Odeon“ stawiam na plan pierwszy. Już w niedługim czasie publiczność będzie mogła ujrzeć pierwszorzędne obrazy z gwiazdami o światowej sławie.

Zakontraktowałem — informuje mnie dyr. Stobiecki — głównie pierwszorzędne filmy produkcji europejskiej i starannie dobrane filmy produkcji amerykańskiej.

Między innymi 2 filmy z Lia Marą, 5 filmów z ulubieńcem płci pięknej Harry Liedtkiem wreszcie z Lianą Haid, Carmen Boni i Marją Paudler. Najbliższe przeboje to film „Pantera“ z Dolores del Rio, „Tempo, Tempo“ z Lucjanem Albertinim i jeden z Harry Peelem. Wszystkie te obrazy wyświetlać będą na dwa ekrany to jest w „Odeonie“ i „Wodewilu“ aby szerszy ogół publiczności mógł się zaznajomić z perłami literatury kinowej.

Jakie są przewidziane filmy z produkcji amerykańskiej, — zapytuje olśniony bogatym doбором pierwszorzędnych filmów.

Z produkcji amerykańskiej mam także kilka filmów pierwszorzędnej jakości zakontraktowanych na sezon bieżący. Clara Bow, Bebe Daniels i R. Griffith oto gwiazdy, które zaspokoją najwybredniejszego widza.

Będę się starał — twierdzi w dalszym ciągu dyr. Stobiecki — aby filmy salonowo — sensacyjne przeplatać lekkimi wiedeńskimi komedjami za którymi publiczność przepada.

Wyśmienicie — odpowiadam — jak widzę zwolennicy X muzy znajdą prawdziwą ucztę artystyczną w kinie — teatrach zostających pod pańską dyrekcją.

No! oczywiście — odpowiada dyr. Stobiecki — znam swoją publiczność i wiem, że umie ona odróżnić małowartościowe filmy od przebojowych, lecz jednocześnie potrafi ocenić wyśiłki dyrekcji dbającej o smak swej publiczności.

Dla amatorów filmów awanturniczych mam także swoje „Corso“ ciągnie swe opowiadanie dyr. Stobiecki — Tom Mix, Hoot Gibson, Buck Jones, Rex Bell, Tim Mac Coy, Ken Meynard, przyniosą dużo emocji i napięcia.

Olśniony takim doбором filmów — opuściłem gościnne progi gabinetu dyr. Stobieckiego dziękując mu za ciekawe informacje z którymi spieszę zaznajomić Sz. publiczność.

Ze swej strony dodajemy, że kino — teatry „Odeon“, „Wodewil“ i „Corso“ staną się w bieżącym sezonie główną atrakcją naszego miasta i będą się cieszyły w dalszym ciągu powodzeniem jak i lat ubiegłych. (S.)

Sprawcy kradzieży na cmentarzu żydowskim przed sądem grodzkim

Od dłuższego już czasu na cmentarzu żydowskim dokonywano systematycznych kradzieży wartościowych części pomników i t. p.

Pomimo obserwacji nie udało się przez dłuższy czas pochwycić sprawców. Dopiero w dniu 10 czerwca r. b. dozorca cmentarny Abram Gal zauważył czterech osobników, siedzących u stóp jakiegoś pomnika i raczących się wódką. Ponieważ u stóp ich dozorca zauważył kil-

kanaście odłamków miedzianych i bronzowych, pochodzących najwidoczniej z okradzenia pomników — zaalarmował policję, która całą paczkę aresztowała.

W dniu wczorajszym stanęli przed sądem grodzkim. Sąd po przesłuchaniu świadków, stwierdzeniu winy skazał Władysława Bugusia, Józefa Sieradzkiego, Stanisława Mickiewicza i Romana Tomaszewskiego na 1 miesiąc aresztu. (D.)

Teatr Pigalle w Paryżu

Baron H. Rotszyld uchodzi w Paryżu za znawcę spraw teatralnych, jednocześnie pisuje dla scen francuskich sztuki pod pseudonimem Andre Pascal. Obecnie stworzył w Paryżu nowy teatr pod nazwą Pigalla.

Teatr ten jest najbardziej nowoczesnym, budował go najlepszy architekt paryski, Karol Sielis. Scena jest 21 mtr. głęboka i 22 mtr. szeroka; prócz tego istnieją cztery sceny 9 na 13, obrotowe: każda z nich waży 40 do 50 tonn. Wszyst ko poruszane mechanicznie, przy najmniejszej obsłudze rąk ludzkich. Jeden człowiek obsługuje 20 dźwigów i 300 kg. czyli wykonywa pracę około 40 ludzi.

Scena posiada oczywiście najnowsze oświetlenie. Miljon metrów drutu elektrycznego uległo zużyciu przy tym gmachu. Na scenie umieszczone są reflektory najnowszego systemu. 180 aparatów projekcyjnych o sile po 1,000 watt. i 10 aparatów o sile po 3,000 watt. Razem więc L 10,000 watt. Tego jeszcze żaden teatr nie posiadał!

Na sali istnieje 300 aparatów meldunkowych o pożarze i 3,000 aparatów do gaszenia. Światło 60 reflektorów, które rozlewa się przy wejściu do teatru, nadaje charakter iakiegoś zaczarowanego zamku.

„ODEON

PRZEJAZD 2

„WODEWIL”

GLÓWNA 1

„CORSO”

ZIELONA 2

216

DZIŚ i DNI NASTĘPNYCH!

Szampańska komedja z kapitalną

ANNY ONDRA

TOM MIX

JEJ PIERWSZY CAŁUS

w sensacyjno-awantur- niczym dramacie p. t. Rekord Toma Mixa

Uwaga: Wyświetlają oba kino-teatry jednocześnie

Nadprogram F A R S Y Nadprogram

Nadprogram F a r s a

w rolach głównych Zwierzęta

JAK 2razy 2-4 TAK

skuteczną jest REKLAMA

OGŁOSZENIA

do wszystkich gazet Pierwsze w Polsce Biuro Informacji Prasowych

BIP

PIOTRKOWSKA 93

TEL. 20-62

Komunikaty Kronika

DOKTOR WOLKOWYSKI

Cegielniana 25. Tel. 26-87. Specjalista chorób skórnych i wenerycznych 40p

LECZENIE ŚWIATŁEM (lampą kwarcową). Badanie krwi i wydzielin. Przyjmuje od godz. 8-2, i 6-9 pp. w niedziele i święta 9-1

Dla pań od 5-6 oddzielna poczekalnia

Poradnia Wenerologiczna Lekarzy Specjalistów ul. Zawadzka Nr. 1

Czynna od 8 rano do 9 wiecz. w niedziele i święta 9-2 pp. od 11-12 i 2-3 pp. przyjmuje kobieta lekarz

leczenie chorób wenerycznych moczopłciowych i skórnych Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper Konsultacje z neurologiem i urologiem

Gabinet Światło-Lecniczy Kosmetyka lekarska Oddzielna poczekalnia dla kobiet 223 PORADA 3 zł.

Dr. med. RÓŻANER Dzielna 9, tel. 28-98

Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje od 8-10 i od 5-8. Leczenie lampą kwarcową. Oddzielna poczekalnia dla pań. Dla pań od 3-5 pp. 19.

DR. MED. J. SADOKIERSKI stomatolog chirurgja szczęk, jamy ustnej i plastyka regulacja zębów rentgenodiagnostyka Piotrkowska 164 Tel. 27-83

Nie 2000.- Nie!

za 5-lampowy ekranowy aparat RADJO (ekradyna) z zastosowaniem lamp ekranowych, a TYLKO 950.- w pięknej mahoniowej skrzynce Ostatnie słowo Radiotechniki. Sprobuj, będziesz zadowolony. Polskie Radjo inż J. Krzyżanowski i S-ka Andrzeja 4.

Różne

Bizuterję kupuje, pełną wartość płaci. Solidno traktowanie „Preciosa”. Piotrkowska Nr.123 w podwórzu 274

Bizuterja zegarki na raty, ce ny gotówkowe „Preciosa”. Piotrkowska 123 w podwórzu. 276

Sklep

z mieszkaniem sprzedam tanio wiadomość Abrahamskiego 32 pracownia obuwia 60f

Przyjmę

Panów na mieszkanie. Wiadomość ul. Al. Kościuski 11 m 12. 255

Rutynowany nauczyciel muzyki (skrzypce, fortepian) udziela lekcji Ceny przystępne Radwańska 12-5 233

Rep. E. Nr. 1565 1929 r. OGŁOSZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Brzezinach WACŁAW KOSZELIK, w Brzezinach zamieszkały, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że dnia 3 października 1929 r. o godz. 10 zrana w Brzezinach przy ul. Piłsudskiego 10 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości należących do Lajbusia Szajbowicza a mianowicie: meble ocenionych na 735 zł. Brzeziny, dnia 24 września 1929 r. Komornik WACŁAW KOSZELIK.

Rep. E. Nr. 1216 1929 r. OGŁOSZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Brzezinach WACŁAW KOSZELIK, w Brzezinach zamieszkały, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że dnia 1 października 1929 r. o godz. 10-ej zrana w Kuluszkach gm. Galkówek odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości należących do Władysława Nowakowskiego a mianowicie: meble ocenionych na 620 zł. Brzeziny, dnia 24 września 1929 r. Komornik WACŁAW KOSZELIK.

Rep. E. Nr. 811 1929 r. OGŁOSZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Brzezinach WACŁAW KOSZELIK, w Brzezinach zamieszkały, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że dnia 4 października 1929 r. o godz. 10-ej zrana w Galkowie gm. Galkówek odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości należących do Mateusza Loby a mianowicie: inwentarza żywego i martwego ocenionych na 530 zł. Brzeziny, dnia 24 września 1929 r. Komornik WACŁAW KOSZELIK.

Rep. E. Nr. 1115 1929 r. OGŁOSZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Brzezinach WACŁAW KOSZELIK, w Brzezinach zamieszkały, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że dnia 7 października 1929 r. o godz. 10 zrana w Brzezinach przy ul. Staszycza 7, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości należących do Abrahama Igielskiego a mianowicie: meble ocenionych na 500 zł. Brzeziny, 25 września 1929 r. Komornik WACŁAW KOSZELIK.

Rep. E. Nr. 1120 1929 r. OGŁOSZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Brzezinach WACŁAW KOSZELIK, w Brzezinach zamieszkały, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że dnia 7 października 1929 r. o g. 10 zrana w Brzezinach przy ul. Sienkiewicza 6 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości należących do Abrahama Topolewicz a mianowicie: dwadzieścia garniturów ocenionych na 700 zł. Brzeziny, 25 września 1929 r. Komornik WACŁAW KOSZELIK.

Rep. E. Nr. 1260 1929 r. OGŁOSZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Brzezinach WACŁAW KOSZELIK, w Brzezinach zamieszkały, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że dnia 7 października 1929 r. o godz. 10-ej zrana w Brzezinach przy ul. Sienkiewicza odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości należących do Maurycego Frankensztajna a mianowicie: stołdziesięć garniturów ocenionych na 2220 zł. Brzeziny, 25 września 1929 r. Komornik WACŁAW KOSZELIK.

Do akt. Nr. 2089 1929 r. OGŁOSZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego XIII rewiru w Łodzi STANISŁAW DULKOWSKI, zam. w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 6, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 4 października 1929 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Kilińskiego pod Nr. 55-57 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Fajgi Kohn i składających się z mebli ocenionych na sumę 2555 zł. Łódź, dnia 16 września 1929 r. Komornik STANISŁAW DULKOWSKI.

Do akt. Nr. 341 1929 r. OGŁOSZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego XIII rewiru w Łodzi STANISŁAW DULKOWSKI, zam. w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 6, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 4 października 1929 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej pod Nr. 7 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Majora Joskowicza i składających się z 2 bel przydy wełnianej ocenionych na sumę 8.400 zł. Łódź, dnia 24 września 1929 r. Komornik STANISŁAW DULKOWSKI.

Do akt. Nr. 2089 1929 r. OGŁOSZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego XIII rewiru w Łodzi STANISŁAW DULKOWSKI, zam. w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 6, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 4 października 1929 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Lipowej pod Nr. 20 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Samuela Hamburgera i składających się z mebli ocenionych na sumę 3870 zł. Łódź, dnia 16 września 1929 r. Komornik STANISŁAW DULKOWSKI.

Do akt. Nr. 1462 1929 r. OGŁOSZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, A. LAGO-DZIŃSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 55, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 4 października 1929 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ulicy Narutowicza pod Nr. 38 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Ignacego Gerzeta i składających się z mebli ocenionych na sumę 950 zł. Łódź, dnia 25 września 1929 r. Komornik A. LAGODZIŃSKI.

Do akt. Nr. 1511 1929 r. OGŁOSZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego XIII rewiru w Łodzi STANISŁAW DULKOWSKI, zam. w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 6, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 4 października 1929 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Cegielińskiej pod Nr. 19 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Horszka Sendowskiego i składających się z mebli ocenionych na sumę 535 zł. Łódź, dnia 16 września 1929 r. Komornik STANISŁAW DULKOWSKI.

Do akt. Nr. 2586, 2587 i 2588 1929 r. OGŁOSZENIE. Komornik VI rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, LEON WĄSOWSKI, zam. w Łodzi, przy ulicy Wólczańskiej 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 15 października 1929 r. o godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Cegielińskiej 44 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Gedalji Kurca i składających się z mebli oszacowanych na sumę 1405 zł. Łódź, dnia 25 września 1929 r. Komornik LEON WĄSOWSKI.

Do akt. Nr. 1509 1929 r. OGŁOSZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego XIII rewiru w Łodzi STANISŁAW DULKOWSKI, zam. w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 6, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 4 października 1929 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. N. Cegielińskiej pod Nr. 20 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Firmy „S. Bieliński i Z. Komorowski” i składających się z 8 maszyn do wyrobu pończoch ocenionych na sumę 3.400 zł. Łódź, dnia 20 września 1929 r. Komornik STANISŁAW DULKOWSKI.

Do akt. Nr. 150 1929 r. OGŁOSZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego XIII rewiru w Łodzi STANISŁAW DULKOWSKI, zam. w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 6, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 4 października 1929 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Cegielińskiej pod Nr. 19 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Hersza Herberta Sendowskiego i składających się z pianina, kredensu i stołu dębowego ocenionych na sumę 1.000 zł. Łódź, dnia 20 września 1929 r. Komornik STANISŁAW DULKOWSKI.

Do akt. Nr. 2643 1929 r. OGŁOSZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego VI rewiru w Łodzi, STEFAN GÓRSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 4 października 1929 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. 1) Wschodniej 27, 2) Piotrkowskiej pod Nr. 21 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do 1) Zejlka Szmulowicza 2) Jakóba Bordsztajna składających się z mebli ocenionych na sumę ogólną 1030 zł. Łódź, dnia 12. września 1929 r. Komornik STEFAN GÓRSKI.

Do akt. Nr. 1675 1929 r. OGŁOSZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi i rewiru LEONARD NABOROWSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Główniej 17, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 14 października 1929 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ulicy Granitowej Nr. 18 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Emanuela i Amalji małż. Szeffler składających się z maszyny do szycia i innych ruchomości ocenionych na sumę 455 zł. Łódź, dnia 18 września 1929 r. Komornik LEONARD NABOROWSKI.

CENY PRENUMERATY:

W Łodzi z niedzielnym dodatkiem ilustrowanym mies. zł. 4.10 Zamiejscowa " " " " " 5.- Zagraniczna " " " " " 8.- Dónošenje do domu " " " " " 0.40

Prenumeratę można przerwać tylko 1 i 15 każdego miesiąca

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 65,210

CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH:

Na 1-ej stronie 50 gr. za wiersz milimetr. 1 łam (strona 4 łamy) W tekście 40 " " " " " 1 " " 4 " Za tekstem 30 " " " " " 1 " " 4 " Nekrologi 30 " " " " " 1 " " 4 " Zwyczajne 10 " " " " " 1 " " 4 " Drobne 10 gr., poszukiwanie pracy 5 gr. za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Ogłoszenia nadesłane po godz. 7 wiecz. 30 procent drożej. Ogłoszenia w czerwonym kolorze 30 procent drożej. Ogłoszenia akcydensowe 30 procent drożej.

Ogłoszenia firm zamiejscowych, chociażby posiadających filje w Łodzi, a centrale gdzieindziej, o 50 proc. drożej od cen miejscowych. Firmy zagraniczne o 100 procent drożej. Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada. Artykuły, nadesłane bez oznaczenia honorarium, uważa się za bezpłatne. Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.